

Senator stawia warunki - str. 4  
Dla kogo ten basen? - str. 6

Historie pałacowej nory - str. 9  
Kronika towarzyska - str. 9

# TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 3/117 Rok IV

20 stycznia 1993

Cena 2000 zł



**Sportowy piątek w "dziesiątce".** (czytaj na str. 5)

## SUWAŃCZANIE TEŻ MAJĄ SERCA

Kiedy w niedzielę 3 stycznia w całej Polsce "grała" Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, w Suwałkach było raczej cicho i spokojnie. Nie zorganizowano żadnego koncertu, jedynie w Młodzieżowym Domu Kultury próbowano zebrać trochę grosza. Suwałczanie się obudzili, jak to zwykle u nas bywa, kilka dni później. Jednak lepiej późno niż wcale.

Dokończenie na str. 7

## ZOSTAŁY JESZCZE DWA LATA

Czarne chmury zawisły nad Suwałkami. Wszystko wskazuje bowiem na to, że od 1 stycznia 1995 roku nasze miasto przestanie być stolicą województwa, zaś samo województwo ulegnie likwidacji. W nowym układzie Suwałki będą jedynie niższym w administracyjnej hierarchii powiatem ziemskim.

O konieczności reformy struktur terytorialnych stworzonych w czasach gierkowskich mówi się od prawie dziesięciu lat. Przytaczane są różne argumenty: a to, że utrzymywanie 49 województw zbytnio obciąża budżet państwa, a to, że niepotrzebnie zwiększa się w ten sposób biurokrację, a to, że zachodzi tu sprzeczność z ideą Polski samorządowej. Koncepcje zmian w podziale administracyjnym kraju pojawiały się z częstotliwością raz na dwa - trzy lata. Jedną większą publikacją w "Polityce" czy "Przeglądzie Tygodniowym" wystarczyła, by wywołać popłoch w Suwałkach, Łomży czy Siedlcach. Ani razu jednak prezentowany materiał nie wyszedł poza stadium naukowego opracowania. Panowało przekonanie, że kraj jest za biedny, by fundować sobie kosztowną reformę, że próba zmniejszenia liczby województw doprowadzi do wybuchu partykularnych emocji, że wreszcie nie jest to najpilniejsza reforma, którą w państwie należy przeprowadzić.

Dyskusja odżyła na nowo na początku

Dokończenie na str. 6

# MISTRZ "HENRYŚ"

9 stycznia odbył się kolejny, już szósty, Turniej Tańca Towarzyskiego o Mistrzostwo Suwałk. Imprezie patronował Wojewódzki Dom Kultury

W turnieju wzięło udział 76 par: z Białegostoku, Łomży, Łap, Choroszczy i Suwałk.

W poszczególnych grupach koniecznych nagrody zdobyli:

W grupie do 10 lat:

I miejsce Michał Krauze, Iza Nartowicz (Klub Tańca 'Towarzyskiego "Tęcza" z Białegostoku),

II miejsce Paweł Roszkowski, Diana Zalewska (KTT "Animusz" Choroszcz),

III miejsce Łukasz Woźniak, Anna Zduńczyk (KTT "Henryś" Suwałki);

W grupie do 12 lat:

I miejsce Mariusz Kalisz, Anna Mosiej (KTT "Tęcza" B-stok),

II miejsce Maciej Perkowski, Iwona Perkowska (KTT "Pantofelek" B-stok),

III miejsce Michał Górski, Agnieszka Horoszko (KTT "Rondo" Łomża);

W grupie 13-14 lat (bezklasowej) I miejsce Marcin Michniewicz, Izabela Kudela (KTT "Henryś" Suwałki);

II miejsce Maciej Podziewski, Anna Brodzewska (KTT "He-

nryś" Suwałki), III miejsce Maciej Szelaż, Anna Słowikowska (KTT "Henryś" Suwałki).

W grupie 13-14 lat (klasa E-C): I miejsce Zbigniew Górzyński, Marta Górzyńska (KTT "Henryś" Suwałki),

II miejsce Grzegorz Półtorak, Agnieszka Paszko (KTT "Pantofelek" B-stok),

III miejsce Łukasz Masłowski, Marzena Sienkiewicz (KTT "Tan-Tan" Łapy);

W klasie D (amatorzy):

I miejsce Robert Sienkiewicz, Iłona Kruszyńska (KTT "Henryś" Suwałki),

II miejsce Piotr Wiszniewski, Iwona Micner (KTT "Animusz" B-stok),

III miejsce Filip Łukaszewicz, Agnieszka Sołtys (KTT "Henryś" Suwałki);

W klasie C (amatorzy):

I miejsce Wojciech Mrozowski, Iwona Lasota (KTT "Henryś" Suwałki),

II miejsce Ernest Waszkiewicz, Aneta Pogorzelska (KTT "Henryś" Suwałki),

III miejsce Mariusz Gross, Doro- ta Malinowska (KTT "Henryś" Suwałki).

Relacja z turnieju w następnym numerze "TS". (egaw)

# KRONIKA POLICYJNA

W ostatnim tygodniu (11 - 17 stycznia br.) na terenie naszego województwa zanotowano:

- 96 włamań i kradzieży; straty wyniosły ok. 817 milionów złotych;

- 7 wypadków drogowych, w wyniku których jedna osoba zginęła, a osiem odniosło obrażenia;

- 4 pożary; straty ok. 470 mln zł.

W Suwałkach

spokojniej...

11 bm. ujawniono włamanie do cerkwi parafii prawosławnej przy ul. Zarzecze. Stwierdzono kradzież kilkunastu obrazów i ikon. Do obiektu tego włamywano się już kilkakrotnie.

★

W nocy z 11 na 12 bm. dokonano włamania do garażu przy ul. Utrata. Skradziono poloneza koloru szarego o numerze rejestracyjnym SUN 7357.

★

15 bm. około północy do mieszkania przy ul. Waryńskiego wtargnęło dwu mężczyzn, którzy po pobiciu właściciela lokalu zabrali mu 100 tys. złotych i radio. Policja wkrótce po wydarzeniu ustaliła personalia jednego ze sprawców.

★

17 bm. ok. godz. 16.40 na ul. E. Plater kierowca poloneza nie zachował należytej ostrożności i potrącił 82-letnią kobietę, która doznała lekkich obrażeń ciała.

## RECYCLE LUB DER GRÜNE PUNKT

Te mało znane Polakom słowa to hasła, za którymi kryje się jeden z głównych problemów naszego współczesnego świata. Po polsku znaczy to tyle co surowce wtórne. Problem, który powraca co jakiś czas na łamy prasy przy okazji zakupu np. 50 tys. ton makulatury za granicą na potrzeby polskiego przemysłu papierniczego.

W takich chwilach pojawia się też pytanie - jak oni to robią, tzn. jak zbierają surowce wtórne? Miałem okazję zobaczyć, jak to się robi w USA i w Niemczech. W Stanach Zjednoczonych nie ma jednego rozwiązania. W miasteczku, w którym mieszkałem, sprawą surowców wtórnych zajmowało się miasto poprzez wydawanie koncesji firmom działającym na ich terenie. W określone dni tygodnia czy miesiąca wszyscy mieszkańcy poszczególnych części miasta zobowiązani byli wystawiać koło ulicy papier, w inne dni opakowania plastikowe, szklane i metalowe. Firmy mające zezwolenie burmistrza zbierały bezpłatnie wszystkie materiały, które nadają się do przerobienia. Jeżeli zbyt często stwierdzano, że ktoś wyrzucił któryś z materiałów wtórnych - straż miejska nakładała mandat. Oczywiście papier był powiązany w paczki, a opakowania w torbach plastikowych. Mieszkańcy miasta oszczędzają na rachunkach za wywóz śmieci, miasto zarabia na wydawaniu koncesji, firmy mając bezpłatnie surowce też zarabiają, no i oczywiście, pozytywny efekt ekologiczny.

W Niemczech widziałem, jak sprawy papieru traktuje się w

szkołach i urzędach. We wszystkich pomieszczeniach, gdzie wykorzystuje się papier, stoją specjalne pojemniki z napisem "tylko do papieru" i trafia tam tylko papier. Co dzieje się dalej - tylko można się domyślić. Korzyści oczywiste. Natomiast na osiedlach niemieckich stoją specjalne pojemniki na poszczególne materiały wtórne i ludzie wyrzucają oddzielnie szkło, plastik i metal.

Jak to wygląda u nas? - lepiej nie mówić. Mam znajomego, który ma wielkie opory przed wyrzucaniem papieru, a jednocześnie nie ma go w co zbierać, aby zdać do punktu skupu. Cena skupu też nie zachęca do tego, żeby zbierać papier. Sądzę, że wiele osób oddałoby go za darmo, gdyby tylko wiedzieli, że ktoś konkretnego dnia ten papier odbierze sprzed bloku. Ktoś mógłby na tym zarobić, inni nie mieliby wyrzutów sumienia z powodu wyrzucania makulatury. Z innymi materiałami u nas jest trudniej, bo nie ma skupów szkła czy plastiku, a nikt nie poniesie jednej puszki na skup złomu. Marnujemy w ten sposób wiele cennych surowców, co za tym idzie - także pieniędzy. No i niszczymy środowisko.

Jest powiedzenie, że środowiska naturalnego nie odziedziczyliśmy po rodzicach, lecz raczej pożyczylimy je od naszych dzieci. Pragnąłbym, aby nasze dziecko żyło w jak najczystszej środowisku, a to zależy wyłącznie od tego, jak sprawy ekologii traktujemy dziś, tu i teraz.

Zbigniew MIERUŃSKI  
("Z bliska" nr 1/93)

## Nie uzgodniono tekstów

Podczas drugiej części procesu przeciwko red. nac. "Krajobrazów" Piotrowi Laskowskiemu obie strony przedstawiły własne teksty przeprosin senatora L. Lewoca. Przeprosiny te miałyby ukazać się na łamach prasy. Ponieważ teksty różniły się od siebie

niektórymi sformułowaniami, tego dnia do ugody nie doszło. Sąd przełożył sprawę na 15 lutego. Do tego czasu stronom uda się przypuścić uzgodnić taką treść przeprosin, która wszystkim będzie odpowiadała.

(tk)

## "Dwójka" zwycięża

10 stycznia drużyna piłki ręcznej chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 2 rozegrała w suwalskiej hali OSiR kolejne mecze w ramach Ligi Okręgowej Młodzików. Tym razem jej przeciwnikiem były drużyny Warmii Ol-

szтын. A oto wyniki:  
SP 2 Suwałki - Warmia II Ol- szтын 27:11,  
SP 2 Suwałki - Warmia I Ol- szтын 26:22.

Gratulujemy!

(aw)

## Sesja

We środę, 20 bm., o godz. 11.00 rozpoczną się obrady XXXII Sesji Rady Miejskiej. Przewidziane jest m.in. ustalenie wysokości stawek podatków od nieruchomości, od środków transportowych i

od psów. Zaplanowano również podjęcie uchwał w sprawie przyjęcia nieruchomości na rzecz mienia komunalnego i obrotu nieruchomościami. Uzupełniony zostanie skład Zarządu Miasta.

Obrady Rady Miejskiej są otwarte i może w nich wziąć udział każdy mieszkaniec Suwałk. (aw)

## TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy - Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Andrzej Matusiewicz, Ewa Stapor, Stanisław J. Woś. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewiczza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia Przedsiębiorstwa "Pogranicze" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# CZYTELNICZY PYTAJĄ

## - PREZYDENT ODPOWIADA

"Hańcza" miejska?

- Nie było chętnych do kupienia hotelu "Hańcza" za 9 mld zł. Przetarg nie doszedł do skutku, nikt nie wpłacił nawet wadium. Miasto jest podobno zainteresowane przejęciem hotelu...

- Tak, złożyliśmy ofertę przejęcia "Hańczy" za długi znajdującego się w likwidacji przedsiębiorstwa turystycznego "Wigry" - dotychczasowego właściciela obiektu. Chodzi tu o sumę około dwóch miliardów złotych. Jednocześnie firma "Tabex" zaproponowała nam kupienie hotelu na współwłasność. Wątpię jednak, żeby oferta została przyjęta. Miasto ma niezbyt dobre doświadczenia w robieniu wspólnych interesów z różnymi spółkami.

- Czy kasę miejską stać na tego typu wydatek? I nie tyle chodzi o te dwa miliardy, co o kwoty, jakie trzeba będzie wyłożyć na podniesienie standardu hotelu (mówi się o przynajmniej pięciu miliardach) i jego bieżącą eksploatację?

- Na pewno tych paru miliardów od ra-

zu nikt nie wyłoży. Myślę zresztą, że nie uczyniłby tego żaden z ewentualnych kontrahentów krajowych. Może stać byłoby na to inwestorów zagranicznych, ale ci - poza wstępnym zainteresowaniem - nie zgłaszali konkretnych ofert. Oczywiście, że w budżecie trzeba będzie zarezerwować pewne kwoty na potrzeby remontowe "Hańczy". Część niezbędnych prac uda się też zapewne sfinansować z bieżącej działalności hotelu. A gdyby miasto (a ściślej: Ośrodek Sportu i Rekreacji) obiekt przejęło, sądzę, że możliwości wzrosną. "Hańcza" stanowi nieodłączną część kompleksu sportowo-rekreacyjnego, razem z halą, basenem, zalewem. Do tego dojdzie przypuszczalnie wyposażony w tartanową nawierzchnię stadion szkolny. Czynimy w tej chwili starania, by i ten obiekt skomunalizować i przekazać go OSiR-owi. Kompleks mógłby więc stać się miejscem sportowych zgrupowań nie tylko badmintonistów czy siatkarzy, ale także lekkoatletów. Uważam, że "Hańcza" to dobra inwestycja, na której w przyszłości miasto nie powinno stracić.

Dla bezrobotnych

- Czy prowadzone są jakieś konkretne działania z myślą o suwalskich bezrobotnych?

- Dostrzegamy wagę problemu i zdajemy sobie sprawę, iż koszty społeczne bezrobocia są wysokie. Chcemy więc w możliwie krótkim czasie urzeczywistnić kilka pomysłów, które adresowane byłyby w pierwszej kolejności do tych, którzy utracili prawo do zasiłku i nie mają środków do życia. Rozważamy koncepcję m.in. utworzenia przedsiębiorstwa robót publicznych, planujemy działania mające na celu zwiększenie możliwości zatrudnienia bezrobotnych w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej (np. w punkcie zbiórki i wydawania odzieży dla osób potrzebujących).

Na prace inwestycyjne i roboty publiczne Suwałkom przyznano określone kwoty. Przekonujemy dyrektorów przedsiębiorstw i właścicieli firm prywatnych, że warto z tych środków korzystać. Nie wszyscy do końca rozumieją potrzebę podejmowania działań na rzecz zmniejszenia bezrobocia. Mam jednak nadzieję, że to się wkrótce zmieni i wspólne przedsięwzięcia w krótkim czasie doprowadzą przynajmniej do złagodzenia problemu. Dadzą przede wszystkim szansę na pracę tym, którzy utracili prawo do zasiłku.

Na pytania odpowiadała wiceprezydent Barbara Klimiuk. (opr. tk)

## Z SUWAŁSKIEGO OBSERWATORIUM

### Wnioski z historii

Odwiedzają Suwałki różni funkcjonariusze partyjni. Próbuja przekonywać, że mają receptę na to, aby uczynić nas szczęśliwymi. Trzeba tylko zaufać ich partiom i pozwolić im objąć władzę. Są na ogół modnie ubrani, przyjeżdżają niezłymi samochodami, widać że powodzi im się dobrze. Jedni proponują dekomunizację, inni - powrót lewicy.

Różne systemy i partie polityczne przewinęły się przez wieki na kuli ziemskiej. Były one lepsze lub gorsze, ale żaden z nich nie przyniósł szczęścia wszystkim ludziom. Najczęściej ci, którzy przewodzili zbuntowanym masom, po zwycięstwie stawali się gorszymi despotami od swych poprzedników.

Osobiście nie wierzę w skuteczność gwałtownych zmian i prostych hasłowych recept. Głównie przez stopniowe, pozytywne, wewnętrzne zmiany człowieka można uzyskać korzystne rezultaty dla nas wszystkich. Im więcej będzie ludzi uczciwych, pracowitych, kompetentnych, mądrych, sprawiedliwych, miłosiernych itp., tym będzie się nam lepiej żyło.

Summie zapowiadana dekomunizacja byłaby warta uwagi, gdyby był to program, który będzie stopniowo zwiększał liczbę ludzi o takich cechach. Oczywiście nie ma to nic wspólnego z rugowaniem ze stanowisk ludzi o innych poglądach po to, aby zajęli je koledzy partyjni.

Przyglądajmy się uważnie tym, którzy pragną, abyśmy powierzyli im władzę. Analizujmy ich przeszłość, osiągnięcia, zamożność, stałość poglądów i zachowań. Niestety, ostatnie informacje dotyczące p. M. Wąchowskiego są kolejną sprawą, która kompromituje ludzi z obozu "Solidarności" i to niezależnie od tego, która ze stron ma rację. Nasuwają się gorzkie refleksje - to, co pociągnęło swą szlachetnością i prawdziwą solidarnością wielu Polaków, dosłownie stacza się do rynsztoka. Zapytajmy tych, którzy tak przekonują nas o swej walce o wspólne dobro, dlaczego nie poświęcili się poprzednio cichej i bezinteresownej służbie ludziom biednym, chorym i opuszczonym.

Można mieć różny stosunek do religii i jej prawd, ale przykazanie Jezusa "Miłuj bliźniego swego jak siebie samego" jest receptą ponadczasową. Gdyby odwiedzający nas politycy stosowali ją w swym życiu osobistym i partyjnym, a po wyborze do władz - w życiu społecznym, to nasze życie byłoby często znacznie łatwiejsze.

Oczywiście naiwnością byłoby oczekiwać rajskiego życia na Ziemi. Jednak nic nie zwalnia nas od troski, aby to życie było znośniejsze. Znaczny wpływ na to mają ludzie, których promujemy i wybieramy. Nie szukajmy winnych jedynie poza sobą.

Jerzy Broc

W ubiegłym tygodniu na Litwie przebywała delegacja z suwalskiego kuratorium oświaty ze swoim szefem Jarosławem Zielińskim na czele. Delegacji towarzyszył senator Zbigniew Filipkowski. Jak powiedział J. Zieliński podczas zwołanej z tej okazji konferencji prasowej, program pobytu był bardzo napięty i składał się głównie z wizyt w polskich szkołach oraz spotkań z nauczycielami i przedstawicielami litewskiej administracji oświatowej.

- Choć wokół nauczania Po-

Woj. suwalskie jest jedynym regionem w kraju, gdzie naucza się języka litewskiego. Dlatego też do wizyty gości stąd Litwini przywiązują dużą wagę. Ich zdaniem, mniejszość litewska ma gorsze warunki do uczenia się w swoim języku niż Polacy na Litwie.

- Tego typu uogólnienia biorą się zwykle z nieznamościami rzeczy - powiedział J. Zieliński. - Dlatego zaprosiłem wiceministra kultury i oświaty Litwy do przyjazdu i przyjrzenia się wszystkiemu na miejscu. Ja

## KURATOR NA LITWIE

laków na Litwie narosło wiele konfliktów, odniosłem wrażenie, że sytuacja zaczyna się normalizować - stwierdził kurator. - Nasza wizyta miała temu procesowi służyć. Szkoły uczące języka polskiego na Litwie i języka litewskiego w Polsce mają w gruncie rzeczy wiele identycznych problemów. Jeżeli będziemy o nich rozmawiać i próbować szukać satysfakcjonujących obie strony rozwiązań, to w niedługim czasie możemy doprowadzić do tego, że większość najistotniejszych barier zniknie.

natomiast, po tak krótkim pobycie, nie jestem w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi, gdzie jest pod tym względem lepiej.

Szkoły polskie są z reguły biedne, niedoinwestowane (ale takie jest ponoć całe tamtejsze szkolnictwo) i wciąż czekają na pomoc z kraju. Brakuje przede wszystkim lektur w ojczystym języku, ale każda inna darowizna zostanie też zapewne przyjęta z wdzięcznością.

(tk)

W ubiegłym tygodniu w Sądzie Rejonowym w Suwałkach rozpoczął się proces redaktora naczelnego "Krajobrazów" Piotra Laskowskiego. Prokuratura zarzuca mu zniesławienie i znieważenie senatora Leszka Lewoca, za co grozi nawet więzienie.

Poszło o felieton zamieszczony w jednym z ubiegłorocznych numerów "Krajobrazów". W swoim stałym miejscu – na ostatniej stronie tygodnika – Laskowski napisał (a właściwie, jak mówi, zacytował opinię innych), że senator jest "ignorantem", "mistrzem intryg", a "na senatorski fotel wdrapał się wczepiony w księżowską sutannę". L. Lewoc złożył wniosek do prokuratury o tzw. ściganie z urzędu. Prokurator uznał wniosek za zasadny i po paru miesiącach śledztwa skierował do sądu akt oskarżenia. Zarzucił P. Laskowskiemu zniesławienie senatora Rzeczypospolitej Polskiej i poniżenie go w oczach opinii publicznej. Sprawa nabrała ogólnopolskiego rozgłosu. Obszerne publikacje na ten temat ukazały się w "Sztandarze Młodych" i "Nie". Pisali o tym Stanisław Podemski w "Polityce" oraz "Gazeta Wyborcza". Następne artykuły w prasie centralnej mają się ponoć wkrótce ukazać.

Podstawową kwestią, jaką próbowali rozstrzygnąć dziennikarze z różnych tytułów, było to, czy prokuratura w ogóle powinna się w tę sprawę angażować i dłaczego senator – jeżeli poczuł się urażony – nie skorzystał z dochodzenia swoich racji na drodze postępowania cywilnego? "Radziłbym póki czas zrezygnować z oskarżenia z urzędu redaktora "Krajobrazów" i pozostawić rzecz samemu poszkodowanemu. Sąd osądzi, co jest warte to oskarżenie, ale przeciążonego naprawdę poważnymi obowiązkami urzędu prokuratorskiego nie należałoby w to wszystko mieszać" – przekonywała "Polityka". "Zachodzi tu niewątpliwie eskalacja prokuratorskich żądań represyjnych. Minister sprawiedliwości, generalny prokurator i członek ZChN razem musi zdawać sobie sprawę, że ta gorliwa postawa suwalskiego prokuratora w ochronie czci partyjnego kolegi (L. Lewoc jest senatorem ZChN – tk) szefa resortu sprawiedliwości będzie odczytana dość jednoznacznie. Ja nie chcę jeszcze tak rozmawiać, ale unikajmy nawet pozorów, zwłaszcza że wszystko to zbiegło się z awansem prokura-

tora wojewódzkiego w Suwałkach na wicedyrektora kadr w Ministerstwie Sprawiedliwości".

"Prokurator samodzielnie ocenia materiały i decyduje, czy interes społeczny wymaga ścigania i oskarżenia" – "Gazeta Wyborcza" cytowała z kolei jednego z prokuratorów zatrudnionych w Ministerstwie Sprawiedliwości. "Nie istnieje jednolity model postępowania w przypadku naruszenia dóbr osobistych urzędników państwowych przez dziennikarzy. Prokuratorzy są niezależni. Raczej nie jesteśmy zwolennikami wszczynania z urzędu śledztw w takich sprawach. Każdy pokrzywdzony po-

# SENATOR STAWIA WARUNKI

winien indywidualnie dochodzić swoich praw. Dotychczas prokuratorzy reagowali różnie na podobne naruszenia prawa, np. w przypadku ujawnienia tzw. list Macierewicza najpierw wszczynali postępowanie z urzędu, potem je umarzali".

"Niezależny jest tylko sąd. W prokuraturze wykonuje się polecenia" – cytował prowadzącego dochodzenie prokuratora Leszka Rudnika "Sztandar Młodych". "Polecenie przyszło, czyli, mówiąc fachowym językiem, "sprawa została zadekretowana" na niego (L. Rudnika – tk). Nie mógł odmówić". Zdaniem reportera gazety, "od sprawy śmierdzi na kilometr", a suwalskiej prokuraturze grozi w związku z tym "kompromitacja". W swojej ocenie rzeczywistości dziennikarz "Sztandaru" doszedł zresztą do wielu ciekawych wniosków. W Suwałkach "nie ma chyba osoby na stanowisku nie należącej do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego" – pisze. Szczepko mówi, nie znam ani jednej takiej osoby, choć – wydaje mi się – że jako takie pojęcie o tym, co się w naszym mieście dzieje, mam.

"W "Krajobrazach" nie widać przygnębienia. Firma pracuje normalnie. Do procesów jest przyzwyczajona. W latach siedemdziesiątych też się zdarzały" – stwierdza reporter gazety. Tak, szczególnie "w latach siedemdziesiątych". Pierwszy numer "Krajobrazów" ukazał się w roku 1980.

Skąd to zainteresowanie prasy centralnej lokalnym jakby nie było sporem? Sprawa ma cha-

rakter precedensowy. Rzadko zdarza się bowiem (co cytat z "Gazety Wyborczej" potwierdza), by prokuratorzy prowadzili tego typu śledztwa. W tym kraju prawie co dzień dochodzi do obrazy jakichś wysokich przedstawicieli władzy, prezydenta i szefa rządu nie wyłącza- jąc. Właściwie można publicznie powiedzieć wszystko o wszystkich i nie spotyka się to z żadną reakcją organów ścigania. Ba – w niektórych ewidentnych przypadkach prokuratorzy odmawiają wszczęcia postępowania z urzędu, odsyłając poszkodowanych do sądów cywilnych. Tymczasem w Suwał-

kach...

– Uważam, że prasa jest wolna – mówi senator Lewoc – a krytyka jest zjawiskiem normalnym. Nie można jednak przekraczać granic przyzwoitości...

– To była totalna obraza – dodaje pełnomocnik L. Lewoca mecenas Tadeusz Gajewski, mówiąc o publikacji w "Krajobrazach".

Nie wiadomo, czy po tym, jak prokuratura suwalska zdecydowała się wystąpić przeciwko naczelnemu tygodnika, zwyczaj ten rozpowszechni się teraz w kraju, czy też podstawową formą dochodzenia praw osób uważających się za zniesławionych przez środki przekazu pozostanie droga postępowania cywilnego. Droga – dodajmy – mało skuteczna. Procesy z powództwa cywilnego ciągną się z reguły bardzo długo. Zapadające zaś wyroki rzadko poszkodowanych satysfakcjonują. Trwają więc przymiarki do zmiany podstawowych aktów prawnych regulujących tę dziedzinę życia. W wariantach skrajnych mówi się wręcz o przywróceniu cenzury, w innych – o takich regulacjach, które np. poprzez radykalne zwiększenie sankcji ukłóciłyby panującą obecnie bezkarność (w krajach cywilizowanych redakcyjnym opłaca się zatrudniać prawników, którzy czytają każdy tekst pod kątem ewentualnych procesów – przegranie nawet jednego mogłoby bowiem oznaczać finansową plajtę wydawnictwa).

Decyzją sądu rozprawa redaktora naczelnego "Krajobrazów" odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Wszystkich obserwa-

torów (dziennikarzy) z sali wyproszono. Wkrótce wyszedł też stamtąd prokurator. Jak się później okazało – z tego powodu, że strony próbują zawrzeć ugody.

– Proponowałem to panu Lewocowi – mówi P. Laskowski – zarówno osobiście, jak i za pośrednictwem osób trzecich. Nie było jednak żadnej konkretnej odpowiedzi.

– Zgodziłem się rozważyć możliwość przebaczenia – powiedział z kolei po pierwszym dniu procesu senator Lewoc. – Oczywiście, jeżeli red. Laskowski spełni postawione przeze mnie warunki. Teraz nie chcę

ich bliżej precyzować.

– Materiał dowodowy jest przygotowany bardzo dobrze – mówił mec. Gajewski – i odnieśliśmy sukces w tej sprawie. Udowodnienie, że senator jest takim człowiekiem, jak to opisały "Krajobrazy", uważam za niemożliwe. A strona przeciwna, jeżeli chciałaby proces wygrać, musiałaby to uczynić. Mimo wszystko, postąpiliśmy zgodnie z zasadami chrześcijańskimi (oni w nas kamieniem, a my w nich chlebem) i postanowiliśmy rozważyć możliwość ugody.

Będzie ona możliwa jedynie wówczas, gdy P. Laskowski spełni warunki postawione przez senatora Lewoca.

– Jestem w stanie złożyć wyrazy ubolewania, że pan senator poczuł się dotknięty cytowaniem wypowiedzi innych osób – powiedział naczelnik "Krajobrazów" "Kurierowi Poranne- mu". – Przystępstwa natomiast nie popełniłem. Uważam, iż ugoda byłaby najlepszym rozwiązaniem, bo nie mam po prostu czasu na prowadzenie jałowych sporów. Jeżeli jednak żądania strony przeciwnej będą dla mnie nie do przyjęcia, to ich nie przyjmę.

Najbliższe dni pokażą, czy do ugody dojdzie. Jeżeli nie, wszystko jest jeszcze możliwe, z pozornym włączeniem się do sprawy prokuratora włącznie. Odnosi się jednak wrażenie, że nikt już chyba nie ma specjalnej ochoty na kontynuowanie procesu i jego rychłe zakończenie każda ze stron (prokuratury też) przyjąłaby z ulgą.

(tk)

# SPORTOWY PIĄTEK W "DZIESIĄTCE"

– Jest to jedna z najpiękniejszych sal szkolnych w województwie – stwierdził kurator Jarosław Zieliński, któremu z powodu spóźnienia nie dane było uczestniczyć w ceremonii przecięcia wstęgi.

– Życzę, by była ona wykorzystywana nie tylko na lekcje wf. Z powodzeniem mogą się tu odbywać ciekawe imprezy sporto-



we – mówiła wiceprezydent Suwałk Barbara Klimiuk.

I do takiej imprezy doszło już w dniu otwarcia sali. Szkoła Podstawowa nr 10 czekała na tę chwilę ponad trzy lata. Piątkowej uroczystości nie mógł, niestety, uświetnić swoją osobą podwójny złoty medalista z Barcelony chory Arkadiusz Skrzypaszek, który gorąco przeprosił uczniów w stosow-

nym telegramie. Przybył za to na nią prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Szalewicz w towarzystwie niedawno poślubionej przeuroczej Jadwigi Ślawnickiej – Szalewicz, szefowej polskiego badmintonu.

– Z Suwałkami jestem związany od lat. Tutaj rodziła się potęga krajowego badmintonu, na pierwsze zgrupowania do hali OSiR przyjeżdżali reprezentanci Polski – "usprawiedliwił" przed młodzieżą swoją obecność Andrzej Szalewicz. – Byli wśród nich wasi dzisiejsi nauczyciele, wychowywał ich mieszkający od kilku lat w Suwałkach trener Jerzy Szuliński.

Szkoleniowca pierwszoligowego Suwałskiego Klubu Badmintonu, swojego przyjaciela Jerzego Szulińskiego, prezes Szalewicz udekorował Złotym Medalem PKOl. Sympatyczne wystąpienie zakończył życzeniem, by "ta szkoła powoli nabierała sportowego charakteru".

W kierowanej przez Piotra Zielińskiego "dziesiątce" uczy się 2270 dziewcząt i chłopców. Do tej pory lekcje wf prowadzone były na korytarzach i w auli. Teraz sportowa baza wzbogaciła się o okazałą salę, w najbliższych dniach zostaną oddane do użytku dwie mniejsze sale gimnastyczne. Jeszcze w tym roku – jak obiecuje kuratorium – zakończy się budowa krytej pływalni. Właściwe warunki pracy najbardziej cieszą nauczycieli wf: Mieczysława Gajewską, Wandę Bujnowską, Barbarę Kulanty, Jacka Banaszczuka, Bolesława Kanafę, Czesława Niewiarowskiego, Jerzego Szulińskiego juniora. W szkole działają sekcje tenisa stołowego, badmintonu, piłki nożnej, kick-boxingu, aerobiku, tańca towarzyskiego. Cech szkoły sportowej "dziesiątka" już więc nabrała.

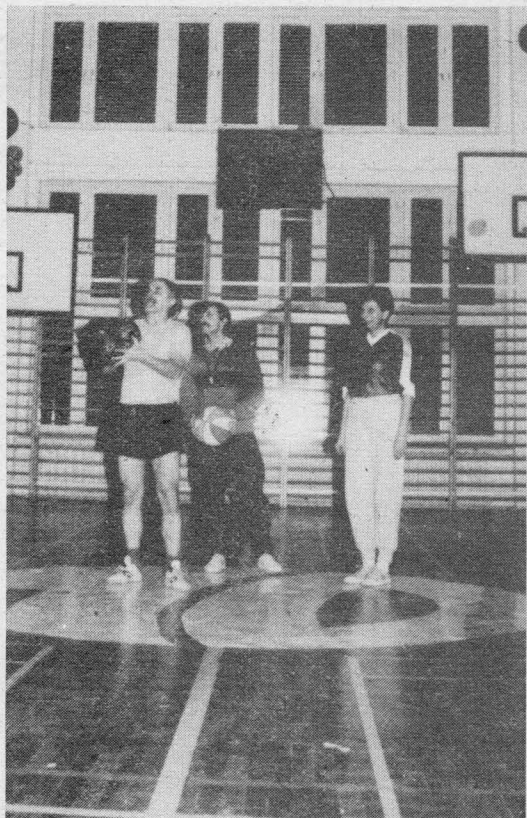
Niemale umiejętności zaprezentowali przed wypełnioną do ostatniego miejsca widownią akrobaci, pingpongiści, kick-boxerzy, futboliści. Największe emocje wzbudzały konkurencje sztafet wzorowane na telewizyjnym "Konkursie 5-ciu milionów".

Po południu do sportowej rywalizacji włą-

czyli się rodzice i pedagodzy. Najpierw rozegrali między sobą mecz koszykówki. Lepsi okazali się rodzice, pokonując bel-



frów 39:28. Rej wśród nich wiodli Mirosław Sawicki i Ryszard Gurban. Sportowy piątek w "dziesiątce" zakończyło spotkanie pił-



ki nożnej, w którym ośmioklasiści zwyciężyli 5:3 połączoną reprezentacją rodziców i nauczycieli. Cztery bramki dla zwycięzców uzyskał Radosław Izbicki, dwie dla pokonanych Wojciech Klekotko. (wd)

Fot. A. Baranowski



obecnej dekady. Kolejne rządy deklarowały chęć przeprowadzenia zmian w podziale administracyjnym kraju, lecz w dalszym ciągu wszystko pozostawiało w sferze projektów. Najmniej radykalna wersja przewidywała, że miast wojewódzkich będzie 35. Najbardziej – w wariacie propagowanym przez liberałów – co najwyżej 10. Właściciel dopiero H. Suchocka postanowiła, by to, co poprzednicy zainicjowali, dokończyć i wprowadzić w życie. Powołano pełnomocnika ds. reformy administracji publicznej, ten zaś dobrał sobie zespół współpracowników. Przygotowali oni kalendarz zmian na administracyjnej mapie Polski. Przewiduje się więc, że gros aktów prawnych (trzeba zmodyfikować kilkadziesiąt ustaw) parlament powinien zatwierdzić do końca tego roku.

## ZOSTAŁY JESZCZE DWA LATA

Od marca–kwietnia 1994 powstałyby na zasadzie eksperymentu powiaty grodzkie (miasta przynajmniej 100–tysięczne, choć pierwotne koncepcje przewidywały obniżenie progę do 60 tys.), zaś od stycznia 1995 – powiaty ziemskie i nowe województwa. Prace nad mapą Polski powiatowej są na ukończeniu. Równoległe, acz w nieco wolniejszym tempie, przygotowuje się reformę województw. Oficjalnie mówi się o trzech wariantach. Pierwszy przewiduje 10 – 12 miast tej rangi. My znaleźlibyśmy się wówczas w woj. białostockim. Drugi – powrót do stanu sprzed 1975 roku (sytuacja Suwałk ta sama). Trzeci – 20 – 26 województw. Ta ostatnia koncepcja jest, jak przyznaje się w Urzędzie Rady Ministrów, najmniej dopracowana. Bez wątplenia w gronie miast wojewódzkich znalazłyby się wówczas wszystkie te, które tę rolę odgrywały przed gierkowską reformą. A oprócz tego pewnie Toruń, Częstochowa, Kalisz. Czy Suwałki też? Raczej niemożliwe.

Istnieje i czwarty wariant – pozostawienie stanu dzisiejszego. Jednak jest to bardzo mało prawdopodobne. Ostateczną decyzję podejmie parlament. Posłowie i senatorowie otrzymają kilka wariantów i sami dokonają wyboru.

Pracownicy Biura ds. Refor-

my Administracji twierdzą, że naciski płynące z najróżniejszych stron już się zaczęły. Przyjeżdżają delegacje z terenu, przedstawiają niepodważalne ich zdaniem argumenty za utrzymaniem województwa akurat w ich mieście. Im bliżej godziny zero, wizyt tych będzie zapewne coraz więcej. Emocje sięgną zenitu. Niektórzy przewidują, że gdy projekt trafi do Sejmu, dyskusja będzie przynajmniej tak burzliwa, jak w przypadku aborcji.

– Nie jestem przekonany, czy w tej sprawie dojdzie do kompromisu – pociesza jeden z suwalskich parlamentarzystów. – Istnieją duże różnice między partiami, które zostaną dodatkowo spotęgowane przez różne lokalne partykularyzmy.

Nie ma co ukrywać, że z punktu widzenia Suwałk lepiej byłoby, aby posłowie i senatorowie

nie dogadali się i niczego w tej materii nie uchwalali. Stworzenie w Suwałkach województwa było dla nas błogosławieństwem. Z 30–tys. mieszkańców staliśmy się, jak na tę część kraju, czymś, co zaczyna przypominać miasta. Cały szkopał polega jednak na tym, że normalne funkcjonowanie tego organizmu jest nieodłącznie związane z jego "województwością". Nie dorobiliśmy się bowiem żadnych samonapędzających się mechanizmów rozwojowych. Przemysł, który próbowano tu niegdyś stworzyć, nie wytrzymał konfrontacji z twardymi zasadami rynku. Nic znaczącego nie zrobiono dla rozwoju turystyki, wciąż nie wypracowano koncepcji, jak wykorzystać przygraniczne położenie miasta. Aż strach myśleć, co stanie się, gdy z centrali przestaną płynąć środki na utrzymanie najróżniejszych firm i instytucji, które wprowadzić w nazwie mają przymiotnik "wojewódzki", ale – nie czarujmy się – usługi świadczą w pierwszej kolejności na rzecz Suwałk.

Wygłąda na to, że tym razem władza naprawdę chce przeprowadzić reformę administracyjną kraju. I przypuszczalnie zamiar ten jednak się powiedzie. Zostały więc nam dwa lata na to, by oswoić się z nową sytuacją miasta i poważnie pomyśleć o jego przyszłości. Na taką dyskusję przyszedł chyba najwyższy czas.

(tk)

## DLA KOGO TEN BASEN?

Blisko rok temu w Suwałkach oddana została do użytku, po kilkunastu latach budowy, kryta pływalnia. Od pierwszych dni funkcjonowania cieszyła się dużą popularnością. Bilety wykupywano kilka dni naprzód. Szczęście nie trwało jednak długo. Zaraz zaczęły ujawniać się usterki i fuzerki ekip budowlanych. Po niespełna trzech tygodniach basen został zamknięty i do końca sezonu przerwy na usuwanie awarii trwały dłużej niż czas funkcjonowania.

Od września pływalnia znowu ruszyła. Urządzenia do chlorowania wody działają już bez zastrzeżeń, woda w basenie jest "czysta jak łza". Niestety, zainteresowanie suwalczan pływaniem jest niewielkie. Bywa, że z kąpielni korzysta ledwie kilka

osób. Koszt eksploatacji jest jednak taki sam, zarówno wtedy, gdy kąpie się tam komplet chętnych, jak i wtedy, gdy na basenie nie ma nikogo.

Próbuje temu zaradzić dyrektor OSiR, p. Jarosław Bolanowski. Na pływalni zorganizowano naukę pływania. Uczniowie dwu szkół podstawowych przychodzą na basen w ramach lekcji wychowania fizycznego.

Chętnie korzystają również z suwalskiego basenu mieszkańcy... Ełku, Olecka, Gołdapi i Augustowa. Mają wykupione karnety i przyjeżdżają specjalnie wynajętym w tym celu autokarem.

Mamy więc w Suwałkach basen prawdziwie wojewódzki.

(rl)

## CHRONICZNY REMONT

Sądząc po ilości dziur w suwalskich jezdniach, zwłaszcza na przysłowiowej już ulicy Wojska Polskiego, remontowanej (!) od blisko roku, podatek drogowy, który zapewne również będzie w tym roku wyższy, przeznaczony jest na zgoła inne cele. Jakże? Tego będą się chcieli dowiedzieć radni na najbliższej sesji. Nie dowiedzą się jednak, dlaczego tak ślamazarnie przeprowadzany jest remont wjazdowej ulicy do Suwałk, ponieważ Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich otrzymuje na ten cel fundusze z budżetu wojewody, a nie z kasy miejskiej. Rada nie ma więc właściwie nic do powiedzenia w sprawie najważniejszej w mieście ulicy.

Ludzie jednak uważają, że jest to po prostu cicha zмова, mająca na celu obrzydzenie kierow-

com, zwłaszcza wielkich ciężarówek, wjazdu do Suwałk, które – trzeba trafia – leżą akurat na drodze do granicy. Swoją drogą, po co się tu pchać, w tym mieście rzeczywiście nie ma nic ciekawego.

I z tego założenia wychodzą chyba również nasi warszawscy ministrowie. "Przydzielili" bowiem na rok bieżący na całe województwo... 13 miliardów złotych na remonty i budowę dróg. Jest to zaledwie 30% sumy, którą WDDM otrzymała na ten cel w ub. roku, a jak oblicza dyr. Maciejewski, zaledwie 1/10 tego, co jest naprawdę potrzebne. A jednak remont ul. Wojska Polskiego trzeba doprowadzić do końca. Prace wykonuje tu Rejon Dróg Publicznych. Może znajdzie się ktoś, kto zrobi to taniej?

(hw)



Listy



### "Zielone płuca" Północy

W imieniu swoim oraz wielu koleżanek – rencistek i emerytek, zwracam się do władz Rady Miejskiej o pomyślenie nad zagospodarowaniem terenu po byłej jednostce wojskowej na Północy. Bardzo pragniemy, jako ludzie w podeszłym wieku, aby powstały tam zielone tereny spacerowe, których Suwałki posiadają tak niewiele. A co z dziećmi? Nie mają one napraw-

dę miejsca na gry i zabawy. Jak obserwuję, dzieci grywają w piłkę na ulicy lub między blokami, niszcząc często kwiaty, drzewka, krzewy i trawniki. Rzeczywiście, maluchy mają w osiedlach piaskownice i huśtawki. A co mają dzieci starsze lub młodzież? Czy można teraz pominąć taką okazję, gdzie prawie w środku dużego osiedla można ludziom i dzieciom udostępnić "zielone płuca" i jakieś boisko sportowe. Byłoby bardzo źle i niesłusznie, gdyby w tym miejscu miały stanąć bloki mieszkalne i usługowe.

Mieszkanca osiedla Północ  
(rencistka K.Z.)

## NA TARGU

Na targu zmieniło się niewiele. Nadal tonie się po kostki w błocie, a z przepelnionych pojemników wysypuje się ich śmierdząca zawartość.

Ceny mięsa właściwie nie różnią się od cen przedświątecznych: schab wieprzowy – 37 tys., szynka wieprzowa – 35 tys., polędwica – 40 tys., wołowe z kością – 25 tys., żeberka – 15 tys., cielęcina tylna – 35 tys., przednia – 25–28 tys. zł.

Na rynek przy ul. 1 Maja zjeżdżają zawsze "samochodowi handlarze", u których naprawdę tanio można kupić towary codziennie potrzebne w każdej kuchni. Np. cukier można tam dostać w cenie 7.800 za kg, jeżeli kupuje się worek 50-kilogramowy. Cukier paczkowany – 8.300 zł. Kasza jęczmienna – 5500 zł za kg. Podrożała herbata – małe paczki już nawet na rynku są po 5 tys. zł. Za to jabłka tanie jak barszcz – od 4,5 do 6 tys. zł, pomarań-

cze – 16 tys., mandarynki – 23 tys., banany – 16 tys. zł. Nieco podrożały warzywa: marchew i buraki są po 6 tys., selery – 8 tys., pory – 20 tys., cebula – 4 tys. i ziemniaki, których w tym roku jest wyjątkowo mało – po 3 tys. zł za kilogram. Po ubiegłorocznej suszy w wielu gospodarstwach, zwłaszcza w południowej części województwa, ziemniaków nie wystarczy nawet na własne potrzeby. Wielu rolników dokupuje je więc na rynku.

Jeziora zamarzyły i na rynku nie było ryb słodkowodnych. Były natomiast hodowlane pstrągi po 40 tys. zł, karpie po 35 tys., morski mintaj po 22 tys., no i wędzone makrele – już po 24 tys. (jeszcze niedawno po 18 tys.) oraz piklingi po 22 tys. zł. Co się stało z węgorzem? Warszawscy dygnitarze bezskutecznie naciskają swoich suwalskich wasali. Węgorzy po prostu nie ma. Podobno za dużo zjedzono ich w poprzednich latach. (hw)

## STRUDER

Województwo suwalskie obok łódzkiego, wałbrzyskiego, olsztyńskiego i rzeszowskiego zostało zakwalifikowane do objęcia EWG-owskim programem rozwoju strukturalnego STRUDER w ramach bezzwrotnej pomocy Zachodu PHARE 1992. Jest to pierwszy program zapewniający pieniądze na inwestycje. Na realizację STRUDERA przeznaczono 60 mln ECU (ok. 80 mln dolarów). Z tego 35 mln ECU przeznaczono na Fundusz Dotacji dla Małych Firm (przedsiębiorca musi zdobyć 20% wartości inwestycji, na 55 może nastąpić kredyt, resztę, najwyżej 25%, może otrzymać z funduszu jako dotację).

Dotacje mogą otrzymać firmy prywatne zatrudniające do 50 osób i realizujące inwestycje wartości 5–100 ECU (6–130 tys. dolarów). Przewidywane jest utworzenie w ramach STRUDERA Funduszu Gwarancyjnego (5 mln ECU) ułatwiającego zasięgnięcie kredytów przez małe i średnie firmy spełniające wymogi Funduszu Dotacji, a nie posiadające odpowiedniego zabezpieczenia.

Rejon suwalsko-olsztyński otrzyma prawdopodobnie 11 mln ECU (ponad 200 mld zł). Warunkiem uzyskania środków jest złożenie biznes planu przedsiębiorstwa spełniającego wymogi EWG-owskie. Program STRUDER realizowany będzie do końca 1995 r. Pozwoli to na rozwój

small businessu, tworzenie nowych miejsc pracy, organizowanie doradztwa, m.in. w zakresie restrukturyzacji, demonopolizacji i ułatwia dostęp do kredytów.

Preferowana będzie działalność produkcyjna.

W ramach STRUDURA powstanie też Regionalny Fundusz Inwestycyjny (2 mln ECU) udzielający tanich kredytów na rozpoczęcie działalności gospodarczej, prywatyzację i tworzenie joint ventures. 10 mln ECU przeznaczonych zostanie na rozbudowę infrastruktury (np. telekomunikacja).

Koordinacją STRUDERA zajmować się będzie Polska Agencja Rozwoju Regionalnego i fundacja skarbu państwa. Pośredniczyć w zbieraniu wniosków będzie agencja rozwoju regionalnego. Ankiety wstępne STRUDERA (wzór można otrzymać w Urzędzie Miasta w Gołdapi, pokój nr 5, tel. 15-00-68) zbiera Suwalska Agencja Rozwoju Regionalnego ARES, ul. Korczaka 4, tel. 70-35. Po zarejestrowaniu przez sąd rejonowy gołdapska fundacja – Romincka Agencja Rozwoju Regionalnego również zamierza pośredniczyć w ułatwieniu naszym przedsiębiorcom starań o otrzymanie pomocy w ramach STRUDERA (będzie on realizowany od wiosny '93).

Jarosław SŁOMA  
("Z bliska" nr 1/93)

Dopiero z dniem 1 lutego w Urzędzie Miejskim w Suwałkach uruchomiony zostanie punkt informacyjny Urzędu Skarbowego. Będzie tu można uzyskać wszystkie informacje niezbędne do wypełnienia for-

naczelnika i jego zastępcy. Jak powiedział nam Naczelnik Urzędu Skarbowego, p. Janusz Eugeniusz, mimo starań nie udało się uzyskać jeszcze jednego, bezpośredniego numeru telefonicznego, który można by

## UCZ SIĘ PODATKÓW!

mularzy podatkowych za 1992 rok. Dobrze, że o tym pomyślano, bo mimo iż wiele gazet stara się wyjaśnić zawiłości obliczania podatku dochodowego, wątpliwości jest bardzo dużo. Co więcej – informacji nie można uzyskać telefonicznie, ponieważ centrala Urzędu Skarbowego jest stale zajęta, a dwa bezpośrednie numery, które znaleźć można w książce telefonicznej należą do

przeznaczyć właśnie na informację. A tymczasem czeka nas przecież kolejny podatek – VAT, który ma być wprowadzony w połowie roku. Sądząc po tym, jak niezdarnie i z jakimi opóźnieniami wprowadzany był w życie podatek obrotowy, przy VAT, który jest nieporównanie trudniejszy, czeka nas totalna klęska (organizacyjna i informacyjna). (hw)

## INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowe Biuro Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- akwizytorzy,
- sprzedawca do sklepu spożywczego (praca na 2 zmiany),
- stolarz,
- tokarz – frezer lub tokarz – spawacz (praca w terenie) – 2 osoby,
- krawiec – kuśnierż (kobieta, do przyuczenia),
- cukiernicy (z 3-letnim stażem pracy),
- ekonomista (wykształcenie ekonomiczne),
- kierownik ds. handlowych (wykształcenie ekonomiczne),

- technik – elektronik (montaż elektrycznych systemów alarmowych).

Prace interwencyjne:

- cukiernik,
- technik farmacji.

Prace dla inwalidów:

- stolarz,
- obsługa komputera i prace biurowe,
- akwizytor skupu,
- szlifierz,
- kontroler ZKM,
- ślusarz.

Roboty publiczne:

ZBM – prace budowlane i roboty drogowe.

Szczegółowe informacje – Rejonowe Biuro Pracy, ul. Kościuszki 47A, pok. 202 i 106 (prace dla inwalidów).

## SUWALCZANIE TEŻ MAJĄ SERCA

Dokończenie ze str. 1

Zaraz po zakończeniu ferii świątecznych w zbórkę pieniędzy na rzecz dzieci chorych na serce zaangażowali się uczniowie z Zespołu Szkół Technicznych.

Najpierw, po uprzednim ogłoszeniu, zebrali wśród swoich koleżanek i kolegów 1.408.400 zł. Zachęcił też do akcji młodzież z innych szkół. Sami wykonali plakaty i serduszka. Następnie zbierali pieniądze przed suwalskimi kościołami. Ogółem zebrano 14.944.400 zł i 8 dolarów. 15 osób wrzuciło banknoty stutysięczne.

We wtorek 12 stycznia pieniądze po komisyjnym przelicze-

niu wysłane zostały na adres Jerzego Owsiaka.

Zbiórkę pieniędzy przeprowadzili uczniowie: Elżbieta Mordas, Tomasz Żukowski, Wojtek Kowalewski, Jarosław Szostek, Mirosław Mozal, Marek Prokopiuk, Karol Kowalewski, Marcin Żukowski, Daniel Szczęsnowicz, Karol Rojek, Karol Kapłon, Wojtek Butkiewicz, Arkadiusz Grudkowski, Robert Rentel i Łukasz Chomicz. Wspierali ich nauczyciele, pp. Dorota Kossa-Szoch i Ryszard Podgórski. Natomiast dyrekcja ZST wyposażyła kwestujących w stosowne zaświadczenia. Sie ma!!!

(rł)



W naszym partyzanckim życiu zachodziły zmiany. Od połowy lipca, szczególnie nocami, słychać było pomruki zbliżającego się frontu. Coraz częściej natchodziły nas refleksje: Co dalej? Jak przebić się przez walczące linie? Jak nas przyjmą? Czy to będzie już koniec walki?

Wiadomości docierające z terenów wschodnich nie były pocieszające. Było ich zresztą zbyt mało.

Życie toczyło się dalej. Prowadzono większe i mniejsze akcje dywersyjne. Starcia zbrojne były na porządku dziennym. Zmieniał się tylko stopniowo przeciwnik. Coraz częściej był to żołnierz frontowy. Ten siłą rzeczy był groźniejszy, dobrze wyćwiczony i ostrzelany. Administracji niemieckiej i jej pomocnikom wyraźnie rzędy miny. Coraz częściej różni urzędnicy zwracali się, że właściwie to byli oni przychylni Polakom, tylko ci zajadli hitlerowcy zmuszali ich do bezwzględnych działań. Gestapo i żandarmi byli jednak jak dawniej okrutni. Oni niewiele mieli do stracenia, choć ich wypadki w teren były rzadsze i ostrożniejsze.

A front był tuż-tuż. Wreszcie w końcu lipca dotarł na teren Suwalszczyzny, posuwając się wolno na zachód. Na szczęście nie była to linia ciągła (przynajmniej początkowo). Niemcy, wykorzystując zróżnicowanie terenu, organizowali punkty oporu nasycone bronią maszynową, utrzymywali je długo, a następnie - przeważnie nocą - cofali się na następne. Strona radziecka również atakowała słabymi siłami. Artylerii było po obu stronach niewiele, broni pancernej praktycznie nie było wcale.

Główną linię obronną Niemcy szykowali na linii jezior wigierskich, przedłużając ją na północ i południe silnymi liniami okopów. Do ich budowy pędzono wszystkich mężczyzn, których zdołano złapać.

Następna linia bunkrów została zbudowana wcześniej wzdłuż dawnej granicy pruskiej. Plany

tych właśnie umocnień zdobył pod Żelwą "Orkan". Wykorzystała je potem strona radziecka.

Prowadząc działania opóźniające, Niemcy wycofali się w ciągu niespełna tygodnia do Sejn, a nocą z 1 na 2 sierpnia jednym skokiem na pozycje wigierskie. Nie udała się próba sforsowania z marszu przesmyku między jeziorami. Na minach zginęła cała kompania sowiecka. Front zatrzymał się na prawie trzy miesiące, rozcinając Suwalszczyznę na połowę.

Zastępca inspektora mjr "Zaręba" zarządził rozśrodkowanie

## SUWAŃSKI OBWÓD ZWZ (PZP) - AK

# FRONT I U "SOJUSZNIKÓW"

się, a sam wraz z grupą ponad 120 partyzantów przeszedł linię frontu i zameldował się w dowództwie sowieckim. Za nim zrobili to ze swymi ludźmi "Jastrząb" i "Żytniewski". Oczywiście część ludzi za cichym zezwoleniem dowódców wróciła po prostu do domów. To samo zrobiły w całości patrole "Orkana" i "Zawiszy", które nie były wówczas objęte koncentracją, a także część oddziału "Żwirki". Jedyną ofiarą był szef tego ostatniego oddziału - sierż. "Ryś" (Zacios), który został zastrzelony przez wycofujący się oddział niemiecki. Reszta ukryła broń i wróciła do domu lub do znajomych.

Ci, którzy zgłosili się do władz sowieckich, zostali rozbrojeni i przewiezieni do Kowna, a następnie do Wilna. Tam zaproponowano im wstąpienie do armii Berlinga. Część ("Jastrząb" ze swym oddziałem) wyraziła zgodę, reszta wylądowała w obozie w Griazowcu pod Riazaniem.

Trafili tam również "Orli Szpon" i "Żytniewski", którzy po drodze uciekli i zostali złapani praktycznie już na Suwalszczyźnie. Wrócili dopiero w 1947 roku.

Majora "Zarębę" wzięto na "rozmowy" i przetrzymywano w Janiskach koło Sejn. Po kilku dniach uciekł i ukrywał się do stycznia 1945 roku, kiedy NKWD wpadło na jego trop i aresztowało w Suwałkach.

A moje losy? Cóż, można powiedzieć, że znalazłem się w sytuacji tragicomicznej. Czerwiec i prawie cały lipiec mieliśmy z

oddziałem "Zawiszy" stałą bazę na tzw. Żegarskim Bagnie. Był to duży podmokły obszar 5 km na północ od Sejn, graniczący z lasem. Tam, na bagiennej wysepce żyliśmy w szałasach, robiąc nocami wypadki. Słońce przygrzewało, można się było opalać, co zresztą robiliśmy. Obok w jeziorze można było się kąpać. Jedzenia nie brakło, bo żywność braliśmy z okolicznych niemieckich majątków, a chleb i ziemniaki dostarczali łącznicy.

Do dziś darzę to miejsce sympatią. Niedogodnością była tyl-

my, podzielił więc nas na małe grupki i polecił przetrwać na własną rękę.

Ja z "Zawiszą", "Cyganem", Romkiem i Wackiem przeszliśmy do Nowosad, do mieszkających tam wówczas Gerwelów. Przypadkiem spotkałem tam swą mamę, która uciekła z Sejn przed branką na okopy. No, tego nie będę opisywał, to trzeba przeżyć. Na drugi dzień mama z moim bratem (wówczas 9 lat), Romkiem i Wackiem (nie "spaleni") wróciła do Sejn, my w trójkę jeszcze parę dni tam zostaliśmy. Wiedząc, że żandarmi i

gestapo z miasta już uciekli, poszliśmy do Sejn, zostawiając schowane karabiny, przebrani po cywilnemu, tylko z pistoletami i granatami. Siedzieliśmy tam u Morozów w stodole na skraju miasta. Zachciało się Niemcom 100 m za nami umieścić baterię artylerii. To jeszcze wytrzymał. Wytrzymał również, gdy zaczęła ona wieczorem strzelać. Ale gdy rano zaczęto z kolei do nich się dobierać, mieliśmy dość i w biały dzień przemaszerowaliśmy przez miasto, na szczęście prawie puste. Tym niemniej do dziś pamiętam, jak dwie napotkane kobiety na nasz widok zaniemówiły i z wrażenia przysiadły. Cóż, w Sejnach wszyscy o wszystkich wszystko wiedzieli.

Ostatnie dwa dni spędziłem w domu.

Przerwały ją niemieckie tabory, które - cofając się przed frontem - otoczyły nasze bagno zwartym pierścieniem. Zrobiło się ciasno. Dowódca stwierdził, że już nic tu nie zwojuje-

gestapo z miasta już uciekli, poszliśmy do Sejn, zostawiając schowane karabiny, przebrani po cywilnemu, tylko z pistoletami i granatami. Siedzieliśmy tam u Morozów w stodole na skraju miasta. Zachciało się Niemcom 100 m za nami umieścić baterię artylerii. To jeszcze wytrzymał. Wytrzymał również, gdy zaczęła ona wieczorem strzelać. Ale gdy rano zaczęto z kolei do nich się dobierać, mieliśmy dość i w biały dzień przemaszerowaliśmy przez miasto, na szczęście prawie puste. Tym niemniej do dziś pamiętam, jak dwie napotkane kobiety na nasz widok zaniemówiły i z wrażenia przysiadły. Cóż, w Sejnach wszyscy o wszystkich wszystko wiedzieli.

Ostatnie dwa dni spędziłem w domu.

Jerzy Klimko - "Topór"

## "SUWAŃSZCZYZNA" - POSTSCRIPTUM

Pisząc o historii Zespołu Pieśni i Tańca "Suwalszczyzna", ostatnie lata działalności zespołu potraktowałem bardzo powierzchownie sądząc, że czas ten jest znany czytelnikom najlepiej. Spotkałem się jednak z opinią, że należałoby wspomnieć o ostatnim wyjeździe "Suwalszczyzny" do Francji. Co prawda w prasie lokalnej pisano o tym sporo, jednak jakby trochę nie na temat.

Zespół uczestniczył w międzynarodowym festiwalu folklorystycznym w Langon k. Bordeaux. Brały w nim udział zespoły mu-

zyczne, taneczne i teatralne m.in. z Meksyku, Filipin, Kostaryki, Niemiec, Hiszpanii i oczywiście z Francji.

Laureatem festiwalu został zespół rosyjski. Suwałczanie i Filipińczycy otrzymali wyróżnienia. Nasz zespół został zaproszony do udziału w podobnych festiwalach w Niemczech i Hiszpanii.

★

Za archiwalne zdjęcia zespołu "Suwalszczyzna" dziękuję również p. Janinie Kanozowej.

(r)

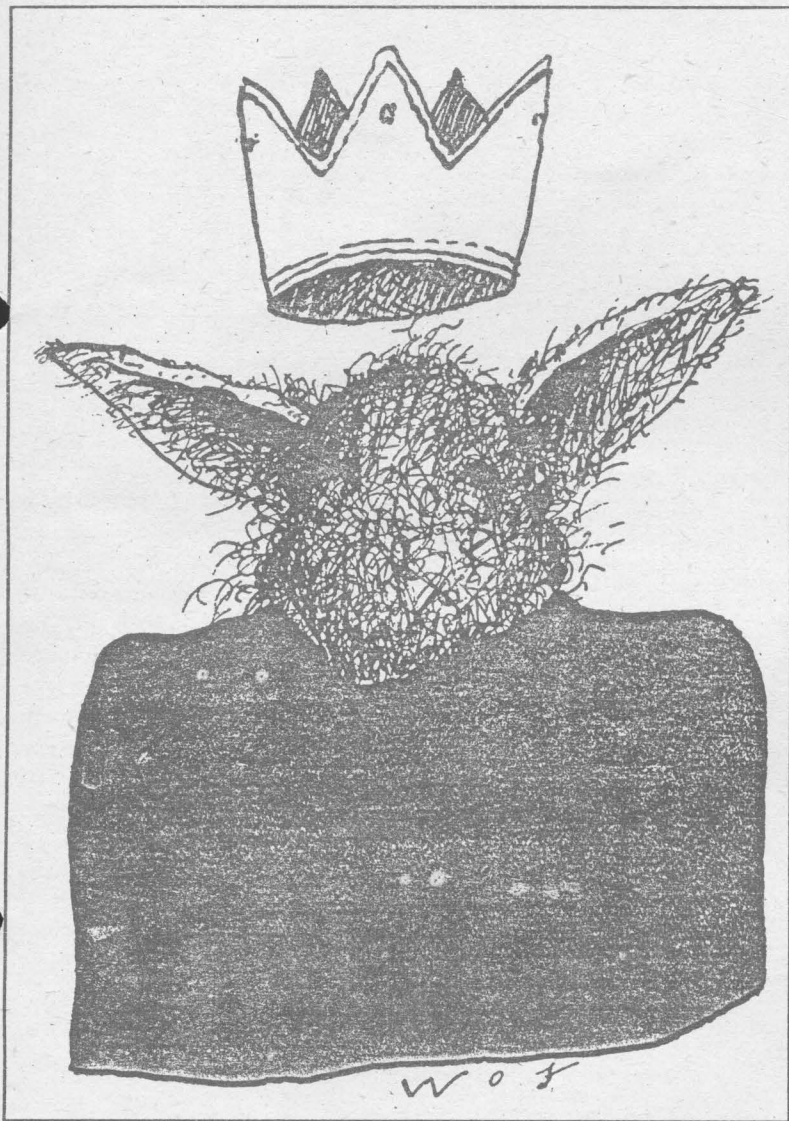


# HISTORIE PAŁACOWEJ NORY

W królestwie Świstaków przestało działać się dobrze. Jego mieszkańcy coraz więcej czasu poświęcali na kłótnie o to, czy sznurówki do bucików mają być żółte, czy czarne. W swoim zaciekrzewieniu ruchliwe gryzonie nie zauważyły, że

Świstaka Księcia Obgryzionego.

Świstakowy pocztylion codziennie donosił, że nawet woźny z pałacu nie może dopiąć klamerek przy mankietach koszuli, a lektyki, którymi przemieszczają się dworza-



las, który był ich domem, od strony południowo-wschodniej całkiem się wypalił, że za ich norkami, kilka strumieni dalej, zawaliły się młyny, wiatraki i tamy, a ich puste spiżarnie z resztkami gnijącego ziarna pokryły się pleśnią.

Na ciemne polany i bagniste łąki coraz częściej zaczęły wychodzić stada świstaków drwali, które po wypiciu resztek soku brzoźowego głośno, acz bełkotliwie zastanawiały się, co przynieść do nor swoich żon i córek. Rozgrzane napitkiem gniewnie spoglądały na oświetloną w oddali Pałacową Norę

nie, codziennie zarywają się i do ich naprawy trzeba sprowadzać z sąsiedniego kraju najdroższe gatunki drzewa cedrowego.

Z Pałacowej Nory zaczęły napływać sprzeczne wieści. Sami dworzanie dawno już ztracili instynktowny węch. Jednak co bardziej wykształcone świstaki z otoczenia Księcia Obgryzionego spostrzegły, że pan ich coraz częściej miewa niestrawności, myli pory dnia i tytuły ambasadorów. Podobno przez sen woła, że jest zagubionym zwojem papirusu z Pustyni Taka-Kara i powinien spo-

nać w podziemiach Biblioteki im. Magdy Cień.

Wieści te jednak krążą tylko wśród wtajemniczonych intrygantów i nie wydostają się poza Pałacową Norę.

Odźwierny komnaty Księcia widział kilka razy przez dziurkę od klucza, jak jego pan biegał nago po pokojach i przeglądał się, strojąc straszne miny, w kryształowych lustrach, które kazał niedawno sprowadzić z sąsiedniego kraju Pozłaczanych Fufajek. W komnacie zainstalowano również wielkie oszklone półki, na których złożono albumy z fotografiami księcia, upamiętniające jego wizyty na sąsiednich dworach Kukulek i Jastrzębi.

Nie jest już tajemnicą, że kiedy Księcia Obgryzionego łapie migrena, jedynym lekarstwem są trofea, fotosy i wycinanki z gazet pozostałe z podróży dyplomatycznych. Pałac Świstaka Obgryzionego był do niedawna niedostępną twierdzą, teraz nie jest już tak bezpieczny. Na każdym kroku można spotkać zamysłonych posłańców z państwa Pozłaczanych Fufajek i Jastrzębi.

Jutro pałacowa agencja prasowa "Niedogryziony Ser" ma poinformować państwo Świstaków, że Książę otrzymał z zamorskiego kraju zaproszenie na podróż wielkim frachtowcem dookoła świata. W tym celu ogłoszona zostanie wielka akcja zbierania danin na pokrycie kosztów podróży dworzan Księcia, bez których nie zwykł on odbywać żadnej eskapady.

Książę Świstak Obgryziony jest ostatnimi czasy mocno zambarasowany przyjmowaniem inżynierów kolejowych, którzy zaprojektowali tunel podziemny prowadzący do państwa Pozłaczanych Fufajek. Rzecz cała w tym, że przez tunel musi przebiegać linia kolejowa, która pozwoliłaby przebieżać w ciągu dwóch nocy sto tysięcy świstaków. Wtajemniczeni powiadają, że tyle gryzoni utrzymuje się na dworze Obgryzionego. Plan jest ściśle tajny. Wiadomo już jednak, że bez pomocy Jastrzębi nie może się udać.

Wczoraj halabardnicy musieli odganiać spod pałacowej nory całe stada świstaków, które wraz z rodzinami ogrzewały się przy neonach ogrodów Księcia Obgryzionego. Cdn.

Hanna Karas

## Kronika towarzyska

### Życzenia

Mojej kochanej żonie Marlenie z okazji imienin życzę dalszej pogody ducha – Maciek



Ola Zdrojewska ukończyła właśnie pięć lat. Z tej okazji wszystkiego najlepszego życzy jej Krzys.

### Gratulacje

Piotrowi i Ewie Turowskim z okazji narodzin córeczki serdeczne gratulacje składają przyjaciele

### Podziękowania

Wszystkim, którzy pomogli mi w trudnych chwilach, bardzo dziękuję – Barbara

### Prośby

Jasiu, proszę, nie gniewaj się – Zbyszek

I Ty możesz zamieścić ogłoszenie w naszej kronice towarzyskiej z okazji urodzin, zaręczyn, ślubu, imienin. Możesz podziękować, przekazać zaproszenie czy prośbę. Będziemy Twoim pośrednikiem. Wydrukujemy też zdjęcie Twego dziecka, zdjęcie ślubne, inne - ważne dla Ciebie.

Cena: tylko 2000 złotych za słowo i 3000 złotych za centymetr kwadratowy zdjęcia!

Przyjmowanie zleceń w siedzibie redakcji.

## SPACER PO ZDROWIE

Na kolejny spacer amatorzy pieszych wycieczek postanowili wybrać się 24 stycznia w okolice Krzywego. Początek wyprawy – na pierwszym przystanku autobusu nr 2 na ul. Pułaskiego o godz. 10.30. Ci, którzy nie zdążą, mogą wsiadać "po drodze".

Zapraszamy wszystkich – powietrze leśne jest wspaniałe. Wybierzcie się z nami, nie będziecie żałować.

Organizatorzy

## KOŁDRY, PODUSZKI I KOŁDRO-ŚPIWORY

- 100% naturalnej, zdrowej wełny,
- obszycie jednobarwne lub w modnych, bajecznie kolorowych wzorach ze 100% bawełny.

### Dla odbiorców indywidualnych:

proponujemy sprzedaż wysyłkową na nasz koszt, opłata przy odbiorze.

kołdry	385 tys. zł
poduszki	180 tys. zł
kołdro-śpiwory	405 tys. zł

### Dla odbiorców hurtowych:

korzystne rabaty,  
możliwość bezpłatnego transportu.

**Zapraszamy! Krótkie terminy.**

Zamówienia kierować na adres:

Zakład Usługowo-Handlowy  
inż. Jerzy Tabaka  
11-400 Kętrzyn  
skrytka pocztowa 45

## Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach

### ogłasza przetarg

na lokal użytkowy położony na terenie Targowiska Miejskiego - (biurowiec od ul. Utrata):

lokal nr 5 o pow. 17 mkw. - wadium 2.500.000 zł, cena wywoławcza - 50.000 mkw.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1993 r. o godz. 10.00 w biurze Targowiska przy ul. Utrata. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Targowiska najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Pomieszczenie można oglądać codziennie w godz. 8.00 - 16.00.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

## Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach

### ogłasza przetarg

na lokale użytkowe położone na terenie Targowiska Miejskiego.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1993 r. o godz. 9.00 w pokoju administracji Targowiska przy ul. Utrata.

**Cena wywoławcza 20.000/mkw.**

Pomieszczenie nr 1 - pow. 30,40 mkw. - wadium 1.800.000.

Pomieszczenie nr 3 - pow. 60,60 mkw. - wadium 3.600.000.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w dniu przetargu do godz. 8.30 w kasie Targowiska Miejskiego. Bliższych informacji na temat przetargu zasięgnąć można w biurze Targowiska lub telefonicznie pod nr. 62-514.

Pomieszczenia oglądać można codziennie w godz. 8.00 - 16.00.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

## Uwaga uczniowie szkół podstawowych!

Zarząd Klubu Sportowego "Hutnik-POM" Suwałki wspólnie z dyrekcją Szkoły Podstawowej nr 10 w Suwałkach organizuje w czasie ferii zimowych trzy otwarte turnieje tenisa stołowego dla dziewcząt i chłopców w hali sportowej przy ul. Antoniewiczza 5:

I turniej - 27.01.93 o godz. 10.00 (dla uczniów kl. I - IV),

II turniej - 29.01.93 o godz. 10.00 (dla uczniów kl. I - VI),

III turniej - 3.02.93 o godz. 10.00 (dla uczniów kl. I - VIII).

Najlepsi zawodnicy otrzymają nagrody ufundowane przez prezesa Klubu Sportowego, dyrekcję Szkoły Podstawowej nr 10 oraz sponsorów prywatnych i państwowych.

Zainteresowanych sponsorowaniem tych imprez prosimy o wpłacanie pieniędzy na konto Klubu Sportowego "Hutnik-POM" Suwałki, Bank PKO Suwałki,

**numer konta 79514-23517-132.**

Być może znajdują się fundatorzy nagród rzeczowych lub słownych, które można składać w Szkole Podstawowej nr 10 w Suwałkach.

## Biuro

### Obrotu Nieruchomościami

# "Transakcja"

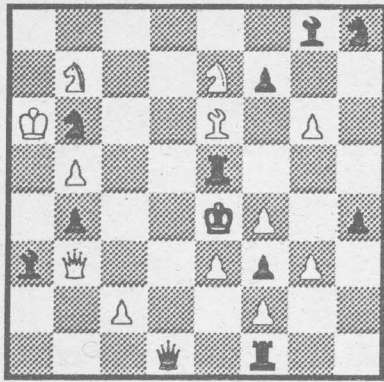
Suwałki,

ul. Kościuszki 32, tel. 56-14,

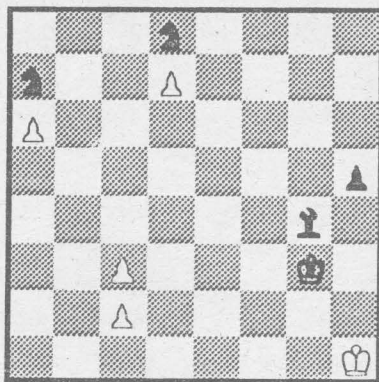
## oferuje:

- działkę w zabudowie szeregowej, os. Północ II, o pow. 287 mkw. - w cenie 45 mln zł (+ projekt domu),
- działkę przy ul. Warszawskiej o pow. 681 mkw. - 120 mln zł,
- działki przy ul. Sportowej w cenie 50 tys. zł/mkw.,
- działkę usługowo-budowlaną przy ul. Pułaskiego o pow. 2000 mkw. - 120 mln zł,
- działkę 0,5 ha z budynkiem w stanie surowym (230 mkw. - na hurtownię lub sklep) - 250 mln zł,
- dom w stanie surowym o kubaturze 1136 mkw. przeznaczony na sklep, magazyn i mieszkanie, z działką 1610 mkw. w Augustowie u ujścia rzeki Netty do jez. Necko - 1,2 mld zł,
- dom w stanie surowym, 6-pokojowy, o pow. 200 mkw., w Suwałkach - 300 mln zł,
- dom 13-pokojowy w stanie surowym w Krzymym - 375 mln zł,
- połowę domu z działką 306 mkw. przy ul. Noniewiczza - 170 mln zł,
- dom murowany o pow. 110 mkw. z działką 900 m kw. w centrum Suwałk - 370 mln zł,
- dom murowany z budynkiem gospodarczym i działką 45 arów w Przebrodzie - 300 mln zł,
- szeregówkę 6-pokojową na os. Hańcza - 400 mln zł (lub zamiana na mieszkanie),
- zamieni mieszkanie 3-pokojowe na parterze w centrum na dom wolno stojący, ew. poza Suwałkami.

# ZADANIA SZACHOWE



Zadanie nr 3a – za 6 pkt.  
Mat w 4 pos. Zaczynają białe.



Zadanie nr 3b – za 6 pkt.  
Wskazać najlepszą kontynuację dla białych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "Tygodnika Suwalskiego" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

## Mistrzostwa Suwałk w "blitzu"

Tradycyjnie już w drugą niedzielę stycznia odbyły się Mistrzostwa Suwałk w szachach błyskawicznych, zwanych potocznie blitzem. W tego typu zawodach każdy z zawodników ma po 5 min. na całą partię, a więc przegrane przez czas zdarzają się bardzo często. Można też – mając nawet bardzo dużą przewagę – przegrać natychmiast, wykonując nieprawidłowy ruch lub też pozostawiając króla pod szachem.

Tegoroczne mistrzostwa naszego miasta zorganizowaliśmy jako otwarte, aby umożliwić udział szachistom z innych ośrodków. Przyjechało kilka osób z Elku i Olecka, i oni głównie zajęli nagrodzone miejsca (4 z 7). Szachiści suwalscy zapowiadają rewanż za tydzień podczas Mistrzostw Województwa w grze błyskawicznej.

W Mistrzostwach Suwałk startowało 30 osób, które najpierw rozegrały eliminacje, a następnie 12-osobowy Finał "A" oraz 10-osobowy Finał "B" juniorów.

Oto wyniki:

1. Andrzej Plesiuk (PRIM ELK)	- (66-km)	- 9,5 pkt.
2. Tomasz Małachowski (PRIM ELK)	- (63-km)	- 8 pkt. (37,5)
3. Jerzy Ciruk (Hańcza Suwałki)	- (65-km)	- 8 pkt. (35,5)
4. Jan Plesiuk (PRIM Elk)	- (37-km)	- 7 pkt.
5. Grzegorz Grabek (Hańcza Suwałki)	- (79-II)	- 6,5 pkt.
6. Daniel Niczyporuk (Czarni Olecko)	- (73-II)	- 5,5 pkt. (22,0)
7. Arkadiusz Ciruk (Hańcza Suwałki)	- (35-I)	- 5,5 pkt. (19,25)
8. Saturnin Skindzier (Hańcza Suwałki)	- (74-km)	- 5 pkt.
9. Marcin Bilbin (Hańcza Suwałki)	- (76-II)	- 4,5 pkt. (16,25)
10. Tomasz Wojtowicz (MDK Suwałki)	- (77-II)	- 4,5 pkt. (15,25)
11. Michał Podziewski (MDK Suwałki)	- (79-III)	- 1 pkt (7)
12. Jarosław Kamiński (MDK Suwałki)	- (80-III)	- 1 pkt (1)

**Kolejność w Mistrzostwach Suwałk juniorów:**

1. Grzegorz Grabek (Hańcza Suwałki)	- (79-II)	- 4 pkt.
2. Marcin Bilbin (Hańcza Suwałki)	- (76-II)	- 3 pkt.
3. Tomasz Wojtowicz (MDK Suwałki)	- (77-II)	- 2 pkt.
4. Jarosław Kamiński (MDK Suwałki)	- (80-III)	- 1 pkt.
5. Michał Podziewski (MDK Suwałki)	- (79-III)	- 0 pkt.

**Dalsza kolejność juniorów (finał "B"):**

6. Dariusz Gałkiewicz (Hańcza Suwałki)	- (77-I)	- 9 pkt.
7. Marek Gucia (MDK Suwałki)	- (79-III)	- 6,5 pkt. (22,75)
8. Michał Szargiej (MDK Suwałki)	- (80-III)	- 6,5 pkt. (21,25)
9. Kamil Grycel (MDK Suwałki)	- (83-III)	- 5 pkt. (19,5)
10. Konrad Anuszkiewicz (Hańcza Suwałki)	- (80-II)	- 5 pkt. (13)
11. Mateusz Augustynowicz (MDK Suwałki)	- (81-IV)	- 3,5 pkt. (9,75)
12. Michał Paruch (MDK Suwałki)	- (79-III)	- 3,5 pkt. (9,25)
13. Justyn Dagutis (MDK Suwałki)	- (81-IV)	- 3 pkt.
14. Przemysław Poniatowski (MDK Suwałki)	- (79-V)	- 2 pkt.
15. Filip Augustynowicz (MDK Suwałki)	- (80-V)	- 1 pkt.

Na uwagę zasługuje bardzo dobra postawa 14-letniego Grzegorza Grabka (finalisty tegorocznych Mistrzostw Polski Juniorów), słaba postawa I-ligowca Saturnina Skindziera oraz brak w finale wicemistrza Suwałk w grze bezpośredniej – Dariusza Gałkiewicza. Oczekujemy ich gry na normalnym poziomie w Mistrzostwach Województwa. (mb)

# VIDEO

## RODZINNY INTERES

(Family Business)

Prod. USA, 1989, 113 min.

Reż. Sidney Lumet. Wyk.: Sean Connery, Dustin Hoffman, Matthew Broderick.

Komedia kryminalna.

Dystr. IMPERIAL.

Recepta na sukces filmowy jest prosta, tylko trochę kosztuje. Trzeba zaangażować dobrych, markowych aktorów. Może być na przykład Sean Connery (najlepszy z Bondów), Dustin Hoffman (niezapomniany z "Tootsie") i Matthew Broderick (pamiętne "Gry wojenne"). Reżyserię – powierzyć komuś z pierwszego rzędu mistrzów Hollywoodu, choćby Sidneyowi Lumetowi (same sukcesy od "Dwunastu gniewnych ludzi" po "Taśmy prawdy" czy "Network").

Mając takie atuty można już zupełnie precyzyjnie pokazać współczesne kłopoty wychowawcze na przykładzie kryminalnej historii dziadka, ojca i syna, którzy wspólnie organizują "skok" po milion dolarów.

## SZKARŁATNE ECHA

(Echoes in Crimson)

Prod. USA/Kanada, 1987, 90 min. Reż. Cyryl J. Wickman.

Wyk.: Greg Evigan, Patty Talbot, Joy Boushel.

Melodramat.

Dystr. DEMEL i VISION.

Trudno dziś spotkać podobny film na naszych dużych i małych ekranach: skromna realizacja, wyciszona akcja, brak wielkich gwiazd. Nie obiecuje więcej, niż przynosi. Jak to bywa w melodramatach, los decyduje o ponownym spotkaniu Granta (Greg Evigan) i Ann (Patty Talbot) po wieloletniej rozłące. On nie jest już wielkim uniwersyteckim sportowcem, ona wyczyna się nadziei na wspólne szczęście, koncentruje się na pracy w galerii sztuki. Cóż jednak znaczą najsilniejsze nawet postanowienia wobec wyroków losu. Tylko miłość będzie silniejsza, bo dojrzała.

## KRÓL DOWCIPU

(The King of Comedy)

Prod. USA, 1982, 105 min.

Reż. Martin Scorsese. Wyk. Robert De Niro, Jerry Lewis.

Komedia. Dystr. IMPERIAL.

Reżysera filmu, obok Francisca F. Coppoli ("Ojciec Chrzestny") zalicza się do grupy utalentowanych, młodych, zdolnych, którzy w latach 70. narzucili Hollywoodowi swój styl. "Króla..." Scorsese realizuje bezpośrednio po sukcesach "Tak-sówkarza" (Grand Prix w Cannes), "New York, New York" i "Wściekłego byka". We wszystkich tych filmach wspaniałe kreacje aktorskie tworzy Robert De Niro. On także gra Ruperta Pupkina, spragnionego sukcesu w telewizyjnym show. Chce mieć swoje piętnaście minut w programie popularnego komika (Jerry Lewis), transmitowanym na cały kraj. Metody, których używa, okazują się na tyle wariackie, co i skuteczne. Ale czego nie robi się dla sławy i sukcesu – fundamentów American Dream.

## NIGDY NIE MÓW

NIGDY WIĘCEJ

(Never Say Never Again)

Prod. USA, 1983, 135 min.

Reż. Irvin Kershner. Wyk. Sean Connery, Klaus Maria Brandauer, Max von Sydow, Barbara Carrera, Kim Basinger.

Sensacyjny.

Dystr. DEMEL i VISION.

Przygody agenta 007 Jamesa Bonda z Królewskiej Tajnej Służby, opisane w serii książek Iana Fleminga i przeniesione na ekran, stanowią trwałe element kultury masowej, prawie jak postacie Disneya czy króliczki "Playboya". Przez czterdzieści lat był to u nas towar zakazany ze względu na ideologiczne zagrożenie, obyczajowe wyuzdanie i afirmację postaw konsumpcyjnych.

Tymczasem filmy z Bondem szybko stały się synonimem dobrej rozrywki, sensacji, rewii mody, snobistycznych angielskich manier i erotyzmu – serwowanych z lekkim przymrużeniem oka. W prezentowanym obrazie James tropi terrorystyczną organizację (przewodzi jej Max von Sydow), która przechwyciła dwie rakiet atomowe. Jednak 007 potrafi wszystko i wygra z każdym, zwłaszcza że nagrodą okaże się śliczna Domino (Kim Basinger – późniejsza gwiazda z "9 i 1/2 tygodnia").

## IVANHOE

Produkcja USA 1990 r.

Reż. Leif Gram. Animowany.

Dystrybucja DEMEL INTERNATIONAL CORPORATION.

Legenda o jednym z rycerzy Okrągłego Stołu przełożona na język animowanej opowieści filmowej. Starszym widzom przypomina lektury młodości, a młodszym ukazuje czasy dawnej Anglii za panowania Króla Artura.





## Skórka pomarańczowa

Ważna nie tylko to, co w środku. W pomarańczy – choć nie zawsze o tym pamiętamy – cenna jest także skórka. Nie należy więc jej bezmyślnie wyrzucać. Skórka pomarańczowa to znakomity dodatek do wszystkich słodkich wypieków i deserów. Dodana nawet w niewielkiej ilości podnosi smak najskromniejszego ciasta drożdżowego czy sernika, a np. w keksie jest po prostu niezastąpiona.

Jak przechowywać skórkę pomarańczową?

Zebrałe z kilku dni skórki (uważać, aby pomarańcze były wcześniej dokładnie myte, a

skórki nie zapleśniały) namoczyć na noc w zimnej wodzie, rano zalać powtórnie świeżą, a wieczorem wrzucić do wrzątku i gotować do miękkości. Następnie pokroić w drobną kostkę, wsypać tyle cukru, ile jest pokrojonej skórki pomarańczowej, zalać odrobiną wody i na bardzo małym ogniu doprowadzić do zagotowania. Gotować do całkowitego rozpuszczenia się cukru i następnie odstawić. Po ostygnięciu powtórnie zagotować. Czynność tę powtarzać kilkakrotnie, aż skórka zrobi się lekko szklista, a syrop gęsty. Gorącą przełożyć do wyjałowionych słoików, zamknąć je i pasteryzować przez ok. 1/2 godz. w temperaturze poniżej 100 st. Celsjusza. Przechowywać w chłodnym i ciemnym miejscu. Przed otwarciem słoik wstawić do ciepłej wody, pokrywą do dołu. Wyjęty – po kilku minutach łatwo się otworzy.

Skórkę przygotowaną w ten sposób można przechowywać dłużej aniżeli przez jeden sezon. Najlepiej przygotowywać ją w małych słoiczkach do jednorazowego użycia. A użyć ją można na przykład tak:

### Wyborny placek drożdżowy

75 dag mąki, ok. 1 szklanki mleka, 6 dag drożdży, 18 dag cukru, 18 dag masła lub margaryny, 5 żółtek, 2 jajka, szczypta soli, łyżka rodzynek, łyżka skórki pomarańczowej gotowanej w syropie.

Drożdże rozmieszać z małą ilością ciepłego mleka, łyżeczką cukru i łyżką mąki, odstawić, aby wyrosły. Jajka i żółtka włożyć do miski, dodać cukier i ubijać na parze, aż masa zgęstnieje, następnie – ubijając – przestudzić. Jeszcze ciepłą dodać razem

z wyrosniętym rozczysem do mąki. Dodać resztę mleka, jeżeli potrzeba, ilość mleka można zwiększyć i bardzo dokładnie wyrobić ciasto. Dokładnie, to znaczy 800 – 900 razy miesić ciasto rękami. Dodać rozpuszczony tłuszcz i rodzynek oraz skórkę pomarańczową. Odstawić ciasto, aby wyrosło. Następnie przełożyć je do 1 dużej blachy lub 2 mniejszych, a gdy powtórnie wyrosnie, posmarować roztrzepanym białkiem i wstawić do upieczenia.

### Mazurek biszkoptowy z bakaliami

5 jajek, 3/4 szklanki cukru, 3/4 szklanki mąki, 1/4 kostki margaryny, po 5 dag rodzynek, orzechów, skórki pomarańczowej gotowanej w syropie, wafle do wyłożenia blachy; do polania lukier z 1 białka i 2 kopiąstych łyżek cukru oraz soku z połowy cytryny.

Blachę lekko oprószoną mąką wyłożyć waflem lub z braku wafli, posmarowanym tłuszczem pergaminem wysypanym dość grubo tartą bułką. Żółtka utrzeć z cukrem. Z białek ubić sztywną pianę, dodając do niej pod koniec 2–3 łyżeczki cukru.

Na utarte żółtka wyłożyć pianę, wsypać przesianą przez sito mąkę, ostrożnie mieszać. Pod koniec wlać stopiony tłuszcz. Umyte i osączone rodzynek, pokrajaną skórkę pomarańczową i pokrajane na mniejsze części orzechy oprószyć mąką i dodać do ciasta na końcu mieszania. Ciasto równo rozsmarować na blasze, wstawić do pieczenia. Białko utrzeć z cukrem na lukier, dodać sok z cytryny. Wyjęty z pieca mazurek, jeszcze gorący poleć lukrem białkowym. Można udekorować go kawałkiem skórki pomarańczowej lub połówkami orzechów.

Agata

## INFORMATOR KULTURALNY

### Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX – XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910", "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej" oraz "Powstanie listopadowe w województwie augustowskim".

### Wojewódzki Dom Kultury

Dział Imprez organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta. Szczegóły – tel. 44–36.

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62–403) zaprasza na wystawę malarstwa i rysunku Doroty Szubdy. Galeria fotografii "PA-Camera" (ul. Kościuszki 76 – wejście od ul. Chłodnej) zaprasza na wystawę Radosława Krupińskiego "Liście" w poniedziałki od godz. 15.00 do 20.00 i od wtorku do czwartku w godz. 10.00–18.00 (spotkanie z autorem – 25 stycznia o godz. 18.00). Wszystkie prace wystawione są na sprzedaż z przeznaczeniem na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

### Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na:

– wystawy: "Pejzaż Zambii" (ze zbiorów ks. Witolda Górskiego) i "AIDS – bądź ostrożny – pomóż innym" (pokonkursowa wystawa plakatów).

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

### Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. E. Młynarskiego

#### i Katolickie Towarzystwo Służby Dzieciom

zapraszają 24 stycznia o godz. 14.45 do konkatedry św. Aleksandra na koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu chóru Schola Cantorum Białostociensis. Dochód z koncertu przeznaczony jest na rzecz potrzebujących pomocy suwalskich dzieci.

## Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

wciąż gra. Soliści i zespoły PSM I i II st. w Suwałkach zapraszają na koncert, który odbędzie się 21 stycznia br. w sali koncertowej Szkoły Muzycznej.



### Pod znakiem kolędy

10 I 1993 r. w sali Urzędu Wojewódzkiego w świątecznym nastroju przy wspaniałej choince zasiedli znani wszystkim piosenkarze: Alicja Majewska, Irena Jarocka oraz Zbigniew Wodecki. Przy fortepianie kompozytor i aranżer – Włodzimierz Korcz. Huknęła skoczna kolęda, popłynęły chwytające za ser-

ce znane kolędy polskie i nieznanne pastorałki. Artyści zdobyli publiczność wizytowym strojem, miłym uśmiechem i artystycznym wykonaniem.

Była to prawdziwa uczta duchowa łącząca niewidocznym węzłem i pokrzepiająca ludzi zatroskanych trudnościami dnia codziennego. Wielkie uznanie dla pracowników Wojewódzkiego Dmu Kultury za sprowadzenie do naszego miasta gwiazd polskiej piosenki.

Irena Pietkiewicz  
Osiedle II, Suwałki

# horoskop

## KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Wszystko się zmienia. Kłopoty wkrótce się wyjaśnią. Uważaj jednak, by w nawale spraw nie umknęła ci ta najważniejsza. W tym tygodniu nie domagaj się zwrotu pieniędzy. W uczuciach pani Koziorożec może przeżywać jakieś rozczarowania. Pan – znowu szuka flirciku. Pod koniec tygodnia nieunikniona podróż.

## WODNIK (21.01-20.02)

Niezła forma finansowa. Możesz też liczyć na dalszą jej poprawę. Rozejrzyj się, bo ktoś czeka na to, abyś widział, że jest blisko Ciebie. Bądź ostrożny – szczególnie we wtorek i piątek, bo możesz stracić coś bardzo cennego. Ktoś czeka też na Twój list.

## RYBY (21.02-20.03)

W tym tygodniu możesz wykazać niespodziewany temperament. W pracy dokonasz istnych cudów. Zrobisz duże wrażenie na szefie. Odczujesz też opiekuńczość osoby, na której od dawna Ci bardzo zależy. Uważaj na portfel, bo może być pusty przez Twoją lekkomyślność, albo możesz go stracić. Sobota przyniesie wiele nowych wiadomości.

## BARAN (21.03-20.04)

Wytrąca Cię z równowagi sprawy, o których dawno już zapomniałeś. Finanse dobre. Możesz sobie pozwolić na kupno czegoś nowego, ale uważaj! – nie ponad stan twoich możliwości. Postaraj się gdzieś wyjechać, chociażby na weekend. Teraz najbardziej Ci potrzeba trochę powietrza i mnóstwo lenistwa. Nie wolno Ci doprowadzić do ostrego spięcia z kochaną osobą, bo konsekwencją może być rozstanie. W piątek niespodzianka.

## BYK (21.04-20.05)

W pracy nowe obowiązki. Trochę może Cię przerazić ich ilość. Dobre kontakty z rodziną. Będzie też rosło uczuciowe zaangażowanie. W każdej sytuacji możesz liczyć na Wodnika. Małe komplikacje związane, z

nieuzasadnioną zazdrością. List – niespodzianka w końcu tygodnia. Ze względu na niebezpieczeństwo nie wybieraj się w żadną podróż, możesz potem żałować.

## BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Bliźnięta w tych dniach będą miały dużo roboty. Pieniądze w normie, ale ostrożnie – nie wydaj wszystkiego. Licz się z tym, co mówisz, nie pleć bzdur. Przypadkowe spotkanie z dawno nie widzianym przyjacielem – uważaj, to może być początkiem ekscytującej przygody. W piątek miła wiadomość od Lwa.

## RAK (22.06-22.07)

Cierpliwości! Postaraj się wywiązać z zaległych prac. Pieniądze mierne, ale nie zawsze mogą płynąć dużym strumieniem. Za dużo wydajesz. Może wybuchnąć mała afera! To będzie wyłącznie twoja wina. Znowu pomogą Ci w trudnej chwili przyjaciele, chociaż i sam dałbyś sobie radę. Nie próbuj na siłę ratować związku, który dawno już nie powinien istnieć.

## LEW (23.07-22.08)

Już na początku tygodnia podróż, może nawet służbowa. Weź ze sobą aparat fotograficzny, będą chwile, które trzeba koniecznie utrwalić. W poniedziałek zdarzy się coś, co zmieni twoje zdanie w pewnej bardzo delikatnej sprawie. Ostrożnie z alkoholem, coś ostatnio za często masz okazję i nie odmawiasz. Może to odbić się na Twoim zdrowiu i nie tylko! Ktoś czeka na wiadomość od Ciebie.

## PANNA (23.08-22.09)

Ty wciąż jak zwykle przejmujesz się drobiazgami. Jeśli ktoś w tym tygodniu zaproponuje Ci wyjazd, nie wahaj się ani chwili. Jak zwykle dużo pracy, ale Ty nie umiałbyś inaczej. Potrzebny Ci odpoczynek, więcej snu. Najbliższy weekend wykorzystaj na relaks, odpoczynek, żadnych wizyt! Nie zapomnij o upominku dla przyjaciela.

## WAGA (23.09-23.10)

Nareszcie zdarzy się coś, o czym marzysz od dawna. To może być decydujący tydzień. Uważaj! – może Cię zgubić nieostrożność i łatwowierność. Bardzo miłe nowe znajomości, sporo odnowionych kontaktów. Konieczna rozmowa z przyjaciółką. Może to poprawić wasze ostatnio nie najlepsze stosunki. W sobotę niespodzianka. W sobotę też list.

## SKORPION (24.10-22.11)

Dlaczego wciąż uciekasz? Czy to, co czujesz, jest tak trudne? A może obawiasz się braku wzajemności? Koziorożec ma

wobec ciebie jakieś zamiary. W czwartek intrygująca rozmowa z Lwem. W Twojej rodzinie jakieś nieporozumienia, ale Ty zanedbujesz się przejmujesz. Uważaj na zdrowie.

## STRZELEC (23.11-21.12)

Jesteś zmęczony i Twoje niepowodzenia są urojone. Potrzebne Ci teraz spojrzenie z dystansu. Temperatura uczuć – jakie one by nie były – wysoka! W pracy pomoże Ci sympatyczny Rak. Zupełnie nieoczekiwane większe pieniądze. W sobotę miła wiadomość.

# KRZYŻÓWKA Nr 3/93

**POZIOMO:** 4) dren, 7) pojazd szynowy, 8) nędzarnik, 9) samochód osobowy z byłej Jugosławii, 10) zwitek wyjalowionej gazy upychany do jamy ciała, 14) może być fotograficzny, 18) dokonuje uboju zwierząt, 19) dziennikarski ptak, 20) podwyższenie, z którego ktoś przemawia, 21) szczelina.

**PIONOWO:** 1) proklamacja, 2) dawna nazwa Iranu, 3)

dłuższa wypowiedź utrzymana w podniosłym stylu, 4) zlot czarownic, 5) jedno z miast wojewódzkich, 6) jedna z Muz, 11) pierwiastek chemiczny, 12) charakterystyczna forma ludowa improwizowanej poezji malajskiej, 13) ilość książek w danym wydaniu, 15) wylewanie łez, 16) witka, 17) weksel ciągnięty.

"PAŹ"

1		2		3		4		5		6	
								3		7	
			14		2			18			16
							8				
								13			
9											
	8		17								
						10	11		12		13
					4			11			12
14	15		16		17						
						18					
							20				6
19											
				5							
						20					
	15							1			
21											
	10				19	9					

Litery z krątek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 20 utworzą przysłowie gruzińskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

### Rozwiązanie krzyżówki nr 50

"Praca skracca dzień". Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji "TS") wylosował pan Jerzy Fidrych z Żubrówki Nowej.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	
12	13	14	15	16	17	18	19	20			

KUPON  
KONKURSOWY  
Nr 3

# TVP 20 - 26 I 93

## ŚRODA

### PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Porozmawiamy o dzieciach
- 10.00 "Mecz finałowy" - film fab. prod. izraelskiej (powt.)
- 11.45 Dalecy a bliscy
- 12.00 Wiadomości
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
- 13.05 "Sztuka świata zachodniego" (7) - film dok. prod. angielskiej
- 13.25 Śwego nia znacze - katalog zabytków
- 13.45 Postawy
- 14.10 Fotografia i wizerunek
- 14.40 Sensacje XX wieku
- 15.10 Pan Adam - obraz 9, czyli "Ciemno wszędzie, głucho wszędzie"
- 15.30 Czytane inaczej - spotkanie z Janem Włkmem
- 15.35 Szkoły w Europie
- 16.00 Program dnia
- 16.05 A vista - program dla dzieci oraz film z serii "Oddział dziecięcy" (18)
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Na wariackich papierach" (16) - serial prod. USA
- 18.15 Klinika zdrowego człowieka
- 18.35 My i świat
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Studio Sport
- 22.00 Polski posiłek kontrolowany
- 22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej "T" (Wojciech Trzciński)
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 "Królowa Bona" (12-ost.) - serial TP

### PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Przygody Hucka Finna" (3) - serial anim. prod. japońskiej
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet
- 10.00 Język angielski (13)
- 10.30 Język niemiecki (13)
- 11.00 Na życzenie - "Klasztor polskie" - film dok.
- 11.30 Przeboje Dwójki
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport: Gem, set, mecz - magazyn tenisowy
- 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.55 "Przygody Hucka Finna" (3) - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
- 17.20 Dom
- 17.40 Wielki układ
- 18.00 Program lokalny
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
- 19.00 Bill Clinton - człowiek

- z miasteczka Hope
- 19.15 Program rozrywkowy
- 20.00 "Cywilny front" (12) - serial prod. USA
- 20.50 Cienie życia
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.00 Rewelacja miesiąca: Giuseppe Verdi "Bal maskowy" - akt I i II

## CYWARTEK

### PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiamy o dzieciach
- 10.00 "Kojak" - serial krym. prod. USA
- 10.50 Z wiarą w nowe
- 11.30 Azymut
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.50 "Podwodna odyseja kapitana Cousteau" - serial dok. prod. franc.
- 13.40 Mieszkamy w Polsce
- 14.05 Nie tylko dinozaury
- 14.20 Trzydzieści na pięćdziesiąt
- 14.45 Zwierzęta świata: "Przyjaciele i rywale" - serial dok. prod. ang.
- 15.35 Jak być młodym, pięknym i...
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla młodych widzów: "Kwant" oraz film "Tajemnice słonia"
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Dzień za dniem" (12) - serial obycz. prod. USA
- 18.10 Magazyn katolicki
- 18.45 "Zulu Gula" - program satyryczny Tadeusza Rósa
- 19.00 Tęczowy Mini-Box
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Kojak" - serial krym. prod. USA
- 21.05 Tylko w Jedyńce
- 22.20 Z teatru - recital Tadeusza Woźniaka
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 Reporter
- 23.45 Język włoski dla początkujących (14)

### PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Nowe przygody Hermana" - serial anim. prod. USA
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Język angielski w nauce i technice (14)
- 16.55 "Nowe przygody Hermana" - serial anim. prod. USA (powt.)
- 17.20 Multihobby
- 17.50 Rozmowy o rzeczywistości
- 18.00 Program lokalny
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 18.55 Europuzzle (powt.)

- 19.00 Teatr Sensacji: Patrick Hamilton "Gasnący płomień"
- 20.10 Gwiazdy świecą wieczorem - Kaja Danczowska (skrząpcę)
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.15 "Aby pamięć o mnie czysta była..." - film fab. prod. Nowozelandzkiej
- 23.45 Noc i stres (1)
- 24.00 Panorama
- 0.10 Noc i stres (2)

## PIĄTEK

### PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.20 Przedszkolny koncert zwyciężców
- 10.00 "Stwórca" - kom. prod. USA
- 11.45 Kwadrans na kawę
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Tylko u nas
- 12.55 Temat dnia
- 13.00 "Triumf cywilizacji zachodniej" (13) - serial dok. prod. ang.
- 13.55 Ustawy i ludzie (2) - Konstytucja
- 14.10 Teleplastikon
- 14.30 Dokument trochę inny
- 15.00 Stan ducha
- 15.15 Szkoła żon
- 15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.55 Jaka szkoła?
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci: "Ciuchcia" oraz film z serii "Tao, Tao"
- 16.45 Język angielski dla dzieci (74)
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Raport o stanie Europy" (3) - film dok. prod. ang.
- 18.00 Każdy ma prawo
- 18.20 Randka w ciemno
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Stwórca" - kom. prod. USA
- 22.00 Coś za coś
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 "Historia Hollywoodu" (8) - serial dok. prod. amerykańsko-angielskiej
- 24.00 Neville Brothers i ich goście - program muzyczny
- 1.00 Siódemka w Jedyńce

### PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.55 Powitanie
- 16.00 Klub Yuppies?
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.55 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA (powt.)

- 17.25 "Kate i Allie" (18) - serial kom. prod. USA
- 17.50 Image - style w modzie
- 18.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.20 "Red Fox" (2-ost.) - film sens. prod. angielskiej
- 23.35 "Listy do Madelaine" (3) - program poetycko-muzyczny
- 23.45 Modlitwy Antoniego Kowalskiego (malarstwo)
- 24.00 Panorama
- 0.10 Bryan Adams - koncert w Belgii

## SOBOTA

### PROGRAM I

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno
- 9.35 5-10-15 oraz film z serii "Krzysztof Kolumb" (20)
- 10.50 Język angielski dla dzieci (75)
- 11.00 Easy Rider - koncert zespołu
- 11.30 Narodziny miłości
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 "Odyseja zwierzęca" - serial przyrod. prod. USA
- 13.00 Walt Disney przedstawia: "Super Baloo"
- 14.20 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Jerzy Szaniawski "Ptak"
- 15.35 Popołudniowy uniwersytet telewizji łatwej, lekkiej i przyjemnej
- 16.25 Reportaż
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Detektyw w sutannie" (5) - serial prod. USA
- 18.15 Bonjour la France
- 18.30 Pegaz
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie zoo
- 20.30 "Pożegnanie z królem" - film fab. prod. USA
- 22.35 Wiadomości
- 22.45 Program rozrywkowy
- 23.30 Sportowa sobota
- 23.35 "W poszukiwaniu prawdy" (1) - serial sens. prod. Włoskiej
- 1.20 Program rewiowy

### PROGRAM 2

- 7.30 Twierdza pracy rzetelnej (XVIII-wieczna twierdza w Grudziądzu)
- 8.00 Panorama
- 8.05 Ulica Sezamkowa
- 9.05 Powitanie
- 9.30 Tacy sami
- 9.50 Magazyn przechodnia
- 10.00 "Wielka historia na małym cmentarzu" - film dok. Andrzeja Chiczewskiego
- 10.30 Artysta i jego świat: "Edouard Manet" (1) - film dok. prod. ang.
- 11.00 Halo Dwójka
- 11.40 Benny Hill
- 12.10 "Lampa Alladyna" - leturniej
- 12.40 Halo Dwójka
- 12.45 Wzrockowa lista przebo-

- jów Marka Niedźwiedkiego
- 13.10 Studio Sport - koszykówka zawodowa NBA
- 14.00 "Co słychać" - magazyn Alicji Resich-Modlińskiej i Małgorzaty Ambroziewicz
- 14.25 Róbta co chceta
- 14.45 Halo Dwójka
- 14.55 Zwierzęta świata: "Na ścieżkach życia" (9) - serial przyrod. prod. ang.
- 15.45 Klasztory polskie
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 Halo Dwójka
- 16.45 "Pełna chata" (29) - serial kom. prod. USA
- 17.10 Wielka gra
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Halo dzieci - "Opowieści kapitana Misia"
- 18.35 Akademia Filmu Polskiego "Milczenie", reż. Kazimierz Kutz
- 20.25 Wielki sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Camerata 2 przedstawia
- 22.15 Benny Hill
- 22.45 "Gorzka miłość" (1) - serial TP
- 23.35 Jerzy Kościński - sylwetka znanego fotografa
- 24.00 Panorama
- 0.10 Dyskoteka w Dwójce

## NIEDZIELA

### PROGRAM I

- 6.55 Program dnia
- 7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. franc.
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 8.00 Dylematy
- 8.15 Notowania
- 8.45 Polskie zoo (powt.)
- 9.00 "Zamek Eureka" (18) - serial prod. USA
- 9.25 Teleranek
- 9.50 "Dzieci z ulicy Degrasi" - serial prod. kanadyjskiej
- 10.15 Język angielski dla dzieci (76)
- 10.25 "National Geographic" - serial dok. prod. USA
- 11.15 Morze
- 11.35 Tydzień
- 12.20 Telewizyjny koncert zwyciężców
- 12.50 Teatr dla dzieci - Bożena Winnicka "Król i sroka"
- 14.00 Z kamerą wśród zwierząt
- 14.15 "Bonanza" - serial prod. USA
- 15.05 Wiosna nasza (2)
- 15.35 Sto pytań do...
- 16.15 Country Ameryka
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 "Dynastia" - serial prod. USA
- 18.20 7 dni - świat
- 18.50 Odjazdowa telewizja piracka "Ucho"
- 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: "Gumisie"
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Kroniki młodego Indiany Jonesa" (4) - serial prod. USA
- 21.05 Kanał 5
- 21.50 Sportowa niedziela
- 22.35 W kwartecie z Rossinim
- 23.05 W starym kinie: "Por-

tier z hotelu Atlantic" - film fab. prod. niem.

### PROGRAM 2

- 7.30 Przegląd tygodnia  
8.00 "Mała księżniczka" (46-ost.) - serial anim. prod. japońskiej  
8.25 Film dla niesłyszących: "Kroniki młodego Indiany Jonesa" (4) - serial prod. USA  
9.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)  
9.25 Powitanie  
9.30 Program lokalny  
10.30 Do trzech razy sztuka  
11.00 Koncert WOSPRiTV w Katowicach  
12.00 "Rodzinny bumerang" (38) - serial prod. angielsko-australijskiej  
12.45 Krakowskie legendy  
13.00 Podróże w czasie i przestrzeni: "Wielcy Mogolowie" (2) - serial dok. prod. ang.  
13.30 Powtórka z przeszłości  
13.50 Weekend  
14.15 Animals  
15.00 Wydarzenie tygodnia  
15.30 Godzina z Hanną Barberą  
16.25 Program dnia  
16.30 Panorama  
16.40 "Cudowne lata" - serial prod. USA  
17.10 Literatura niepokorna - Stasiuk (sylwetka autora książki "Mury Hebronu")  
17.35 "Lautreamont - Sny" - reportaż ze spektaklu  
17.55 Ścieżki duchowe  
18.20 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"  
18.30 "Z deszczu pod rynek" - kom. prod. kanadyjskiej  
20.10 Godzina szczerości z Beatą Tyszkiewicz  
21.00 Panorama  
21.35 Koło fortuny  
22.10 Teresa i inne - wspomnienie o cyklu programów rozrywkowych pt. "Z kobietą w tytule"  
23.05 Owoc natchnienia - program poświęcony Wi-

toldowi Lutosławskiemu

- 23.45 Studio Sport  
24.00 Panorama  
0.10 Studio Sport

### PONIEDZIAŁEK

#### PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?  
9.00 Wiadomości  
9.10 Mama i ja - program dla najmłodszych  
9.25 Domowe przedszkole  
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.05 "Dynastia" (173) - serial prod. USA (powt.)  
11.00 Szkoła dla rodziców  
11.20 Dzieci to lubią (przepisy kulinarne)  
11.30 "Hebanowski - szkic portretu" - program w 10. rocznicę śmierci S. Hebanowskiego  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna  
12.15 Język francuski (repetycja l. 13-16)  
12.45 "Brunatna dżuma" - film prod. franc. (wersja oryginalna)  
13.10 Nauka języka migowego (2)  
13.15 Język niemiecki (20)  
13.45 "Oblicza Austrii" - film prod. niem. (wersja oryginalna)  
14.15 Język włoski (20)  
14.30 Język angielski (20)  
15.00 "Alf" - serial kom. prod. USA w wersji ang.  
15.30 Prezentacje (szkoła w Dąbrowie Górniczej)  
16.00 Program dnia  
16.05 Luz  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.25 "Alf" - serial kom. prod. USA  
17.50 Antena  
18.10 "Magazynio" - program satyryczny  
18.20 Raport  
18.45 Raport o zagrożeniach  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.10 Teatr Telewizji: Oleg Ju-

riew "Miriam"

- 21.10 Program publicystyczny  
21.45 "Ja, komediant", cz. 1 - film dok. Ludwika Perńskiego o Tadeuszu Łomnickim  
22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna Jedynka  
23.10 "Pogranicze w ogniu" (22) - serial TP

#### PROGRAM 2

- 8.00 Panorama  
8.10 Programy lokalne  
8.40 Tajemnicze złote miasta - serial anim. prod. franc.-jap.  
9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA  
9.35 Kolekcjoner  
10.00 Język angielski (46)  
10.30 Przeboje Dwójki  
11.00 - 12.10 Halo ferie  
11.00 "Opowieści kapitana Misia" - serial anim. dla dzieci  
11.05 "Zadziwiający świat zwierząt" (1) - serial przyrodn. prod. ang.  
11.35 "Opowieści kapitana Misia" - serial anim. dla dzieci  
11.40 Poeci dzieciom  
16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 Sport  
16.55 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. jap. (powt.)  
17.50 Polska Kronika Filmowa  
18.00 Program lokalny  
18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)  
19.00 "Ratujmy naszą planetę" (4) - serial dok. prod. USA  
20.00 "Dzieciaki, kłopoty i my" (22) - serial kom. prod. USA  
20.30 Auto  
21.00 Panorama  
21.25 Muzyka Witolda Lutosławskiego  
22.10 Bez znieczulenia  
22.30 "Dzieci smoka" (4) - serial prod. australijsko-angielskiej  
23.20 997  
24.00 Panorama

### WTOREK

#### PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry  
9.00 Wiadomości  
9.10 Mama i ja  
9.25 Domowe przedszkole  
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 "Pogranicze w ogniu" (22) - serial TP (powt. z poniedziałku)  
11.00 Giełda pracy - giełda szans  
11.20 Przyjemne z pożytecznym  
11.40 Gotowanie na ekranie  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna  
12.15 Magazyn notowań  
12.45 Świat chemii - "Węgiel" - serial popularno-naukowy prod. USA  
13.15 Kuchnia  
13.30 "Powietrze" - serial dok. prod. niem.  
13.45 Rysuj z nami  
13.55 Spotkania z cywilizacją  
14.05 Nasz Bałtyk  
14.20 Klub domowego komputera  
14.40 Co, jak i dlaczego?  
14.50 3-2-1 kontakt: "Dom" - serial dok. prod. USA  
15.20 My w kosmosie  
15.35 Joystick  
16.00 Program dnia  
16.05 Dla dzieci: Interferie oraz film prod. angielskiej z serii "Kroniki Narni" (1)  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.25 "Bill Cosby show" - serial prod. USA  
17.50 Sztuka nie sztuka  
18.15 Encyklopedia II wojny światowej  
18.40 Ściśle jawne  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
19.55 7 minut dla ministra pracy  
20.10 "Czarna róża" - film fabularny produkcji francuskiej  
21.40 Listy o gospodarce

22.10 Telemuzak

- 22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna Jedynka  
23.05 Notatnik prowincjonalny (intelektualne dywagacje o historii naszego państwa, kondycji psychicznej narodu i przyszłości)

#### PROGRAM 2

- 8.00 Panorama  
8.10 Program lokalny  
8.40 "Przygody Guliwera" - serial anim. prod. USA  
9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA  
9.35 Świat kobiet  
10.00 Język włoski (15)  
10.15 Język angielski w nauce i technice (15)  
10.30 Język francuski (repetycja l. 9-12)  
11.00 - 12.05 Halo ferie  
11.00 "Opowieści kapitana Misia" - serial anim. dla dzieci  
11.05 "Zadziwiający świat zwierząt" (2) - serial przyrodniczy produkcji angielskiej  
11.35 "Opowieści kapitana Misia" - serial anim. dla dzieci  
11.40 Dziecko potrafi  
12.05 Ojczyzna - polszczyzna  
16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 Z kart krakowskiego archiwum  
16.55 "Podróże Guliwera" - serial anim. prod. USA (powt.)  
17.20 Ojczyzna - polszczyzna  
17.40 Moja wiara  
18.00 Program lokalny  
18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)  
18.55 Europuzzle  
19.00 Legendy filmu - Ernest Borgnine  
20.00 Spotkanie z Havlem  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 Koło fortuny  
22.15 Reżyser i jego gwiazda: "Człowiek z marmuru" - dramat polityczny prod. polskiej

## Koncert rockowy

### Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Wystąpią nasze suwalskie kapele, m.in.: Datan, Adler, Dyfteryt, Egipter (dziewczyny)...  
22 stycznia, w piątek, o godz. 16.00 w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Suwałkach, ul. Noniewiczza 12.

## Telefon zaufania

Masz problem - zadzwoń:

**49-41**

Lekarz, psycholog, pedagog - udzieli ci porady, informacji, wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych, gwarantując anonimowość, akceptację i życzliwość.

**Dyżury codziennie  
w godz. 16.00 - 7.00**

## Agencja "Consulting" Suwałki

tel. 79-64:

- tygodniowe kursy praktycznej obsługi komputerów, cena - 600 tys. zł.,
- prowadzenie ewidencji księgowej,
- doradztwo podatkowe i prawne.

Lekarz

## Lech Chatkowski

choroby płuc, choroby wewnętrzne,  
badanie kandydatów na kierowców

przyjmuje:

w poniedziałki i środy w godz. 15.00 - 16.00  
w Suwałkach, ul. Kościuszki 93.

## Ogłoszenia drobne

- Tanio sprzedam duży garaż - bła- • Czyszczenie dywanów. Suwałki.  
szak, z miejscem lub bez. Suwałki, tel. 70-87.  
tel. 32-28.

Masz poczucie humoru? - TAK. Czytaj! - NIE. Opuść!

# HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

## SZEPTANKI

Nie wystarczyła jedna rozprawa sądowa, aby pogodzili się senator Leszek Lewoc i redaktor Piotr Laskowski. Na pierwszą rozprawę, poza składem sędziowskim, przybyło jedynie spore grono dziennikarzy. Szary suwalski lud - mimo nawoływań i zaproszeń - "odpuścił" sobie to wydarzenie. Kiedyś - dawno temu - takie incydenty załatwiali zaciężni panowie cicho, jednorazowo i skutecznie między sobą - korzystając tylko z kodeksu Boziewicza.

\*▶▶◀◀\*

Redaktor "HYDE PARKU" chyba nie przeżyłby uwięzienia P. Laskowskiego i musiałby opuścić ostatnią stronę "TS". Bo z kim innym mógłby staczać swoje cotygodniowe redaktorskie boje?

\*▶▶◀◀\*

Szkoda, że jeszcze nie działa suwalska telewizja. Dzięki niej moglibyśmy połączyć się z warszawskim studium TV i pokazać, jak w Suwałkach wszystko gra, w tym WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY, którą - wprawdzie z poślizgiem - uruchomiła młodzież ZST.

\*▶▶◀◀\*

Prawie wszyscy szefowie terenowych ZOZ-ów naskakują na nasz Szpital Zespolony. Jest to przykład kolejnego ataku na wojewódzką metropolię. W dawnej Polsce wojewoda by już dawno wysłał swoich pacholców, aby uśmierzyli bunty w terenie, a większość podlegaczy osadziłby w suwalskim więzieniu. Na razie wojewoda swą postawą rozzuchwala mieszkańców naszej guberni. A może popolite ruszenie suwalczan zrobi wreszcie porządek wokół stolicy województwa?

\*▶▶◀◀\*

Ponoć wierni narodowości liwowskiej nie chcą dopuścić do kłódy w okolicach Puńska i Sejna. Poprzednio zaspawali drzwi kościoła w Widugierach, czy teraz zaspawają drzwi własnych domów?

\*▶▶◀◀\*

Wojewoda, p. Cezary Cieślukowski, poinformował suwalską

młodzież, że "osoba doświadczona ma pewne zobowiązania, przyjaźnie. Ja tych obciążeń nie mam...". Nie ma zobowiązań i nie ma przyjaźni, a został wojewodą. Jest to sytuacja, która jest prawie cudem politycznym. A może brak tych obciążeń przede wszystkim w Suwałkach?

\*▶▶◀◀\*

I po co uruchomiliśmy w Suwałkach port lotniczy, skoro ważne osoby nie chcą z niego korzystać? Wprawdzie hala przylotów nie jest może imponująca, ale czas najwyższy, aby nasi decydenci ze swymi świtami zeszli z obłoków i

### SZEPTANKA TYGODNIA

#### Nie żałowałiby gardeł i rąk

Gdy niegdyś przyjechał pociągiem do Suwałk marszałek Józef Piłsudski, to wysiadł już na Papierni, a dalej jechał - wśród wiwatujących tłumów - odkrytym samochodem. Czy obecnie naszym dostojnikom też nie należy się takie gorące powitanie? Można by to przecież zrobić nawet bez uszczerbku dla pracy lub nauki. Wystarczyłoby ustawić szpalery z naszych bezrobotnych (ponad 10 tys. osób). Redaktor "Hyde Parku" wierzy, że nie żałowałiby oni gardeł i rąk do wyrażenia swoich gorących uczuć.

\*▶▶◀◀\*

Premier Hanna Suchocka wstąpiła niedawno do wigerskiego klasztoru. Niestety, przyczyną tego faktu nie było rozpoczęcie nowicjatu, a jedynie rozmowy z premierem Litwy.

\*▶▶◀◀\*

Suwalski dworzec centralny PKP miał zaszczyt powitać naszą p. premier. Przyjazd nastąpił specjalnym ekspresowym pociągiem z tzw. salonką i świtą. Ciemności i znaczne opóźnienie pociągu spowodowały, że miły gość nie mógł zbyt podziwiać piękna naszego zabytkowego dworca. Czy odwiedzi nas też w porze dziennej?

\*▶▶◀◀\*

Pani premier nie podeszła (nawet na moment) do zgromadzonych suwalczan i z nikim się nie przywitała. Jedną z przyczyn było z pewnością opóźnienie przyjazdu. Niewykluczone też, że ten mały afront spowodowany był małym zaangażowaniem się w Suwałkach służb ochrony. Bo jak mawiał de Gaulle do swego szefa

wylądowali na zwyczajnej ziemi.

\*▶▶◀◀\*

Niefortunnie dobrano godzinę przyjazdu. M.in. p. premier nie miała możliwości kontaktu z licznymi "delegacjami" handlowców zza wschodniej granicy, przebywającymi i nocującymi na suwalskim "wokzale".

### Listy Listy Listy Listy

#### Wasze dni już są policzone!

Po zawieszeniu "Z pogranicza" przyjdzie teraz czas na was. Mam sprawdzone informacje, że grupa radnych pod przykrywką walki o dobro budżetu miejskiego wykończy "TS", w tym znienawidzony "HYDE". Na zwycięskim placu zostaną jedynie wyśmienite "Krajobrazy", cudowna "Gazeta Tygodniowa" p. Cimoszewicza oraz pisma we wszystkich byłych miastach powiatowych z wyjątkiem Suwałk. No i co, tyso wam?

Zycielwy

Nasz wojewoda okazał się osobą na tyle godną zaufania, że funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu odstąpili od kontroli jego bukietu róż, który wręczył p. premier. Nie dostrzeżono również kontroli innych naszych decydentów na okoliczność posiadania przez nich ukrytej bomby lub innych środków rażenia. Wniosek z tego wszystkiego jest jeden - Warszawa ufa Suwałkom. Czy na tyle, aby pozostała tu wojewódzka metropolia? O tym przekonamy się już niedługo.

\*▶▶◀◀\*

Jak się okazało, p. premier już raz była (1980 r.) w wigerskim ośrodku wypoczynkowym i nawet zapamiętała salę, w której odbywały się potańcówki. Nietrudno się domyśleć, że musiały one być bardzo udane, skoro tak zapadły w jej pamięci. Niestety, innych szczegółów tamtego pobytu nie zdradziła. A może ktoś z suwalczan był wtedy na tych potańcówkach i mógłby poszerzyć informację na ten temat?

\*▶▶◀◀\*

Również wielu naszych lokalnych decydentów, piastujących (niekiedy na podstawie zasług i kompetencji) różne odpowiedzialne funkcje, mogłoby wreszcie publicznie wyrazić swą wdzięczność warszawskim dostojnikom i np. przenieść na własnych barkach samochód z prominentem z Papierni do centrum Suwałk. Z pewnością bezrobotni też przesłaliby im należną część okrzyków i gestów.

HYDE PARK

Pod redakcją JERZEGO BROCA